

Nr. 99

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 9 kwietnia 1925 r.

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł.

Dla rob. 3,70.

Odeszanie do domów 30 gr.

Z przez poczt.

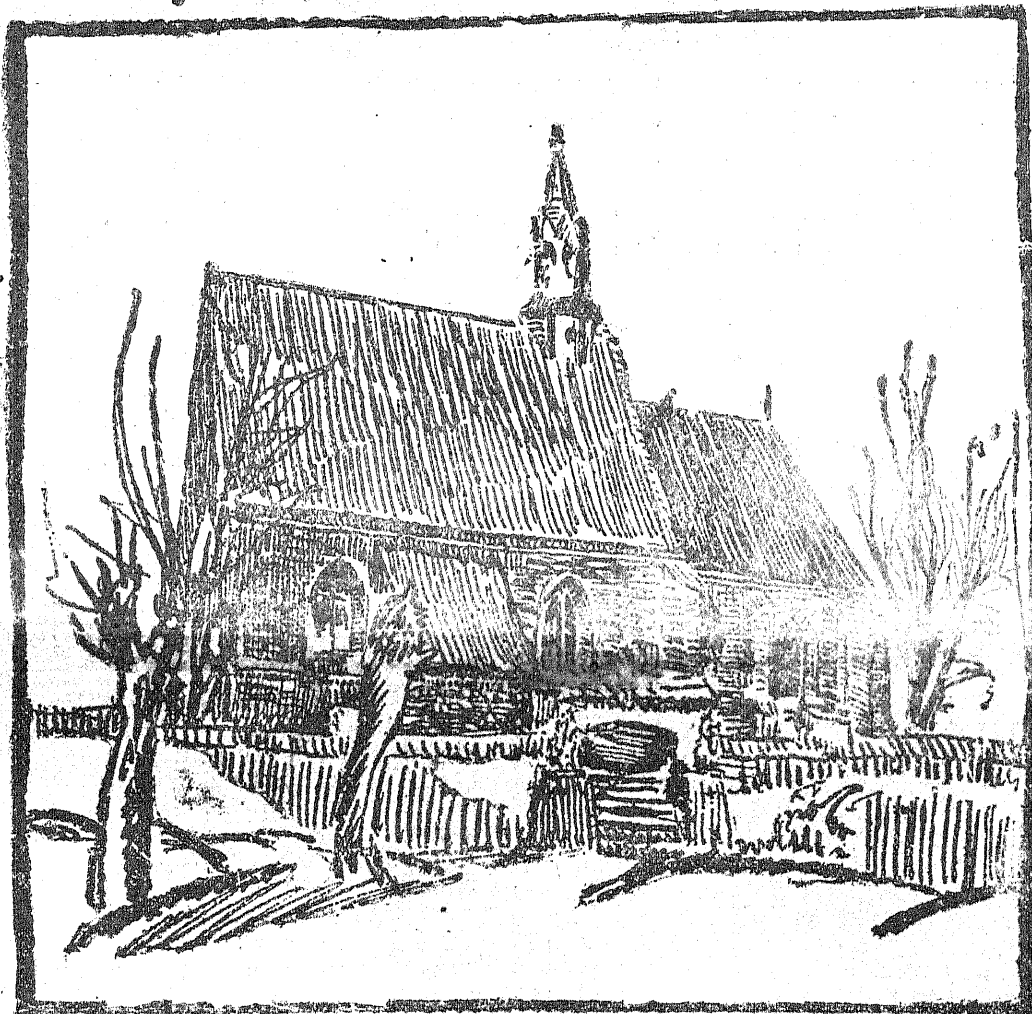
Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.

Przez Łódź egz. 27 groszy.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

Zabytki sztuki architektonicznej w Polsce.



Kościół parafialny św. Magdaleny w stylu gotyckim w Szczepanowie.

KASY CHORYCH.

Kasy Chorych — jako instytucja społeczna, są niezmiernie ważnym czynnikiem racjonalnego istnienia społeczeństwa, i w tej kwestii, żaden rozumny człowiek nie powinien mieć najmniejszej wątpliwości.

Niestety, instytucja ta, godna ze wszelki miar poparcia — na terenie naszej Rzeczypospolitej niedorasta kompletnie do swego zadania, a pod względem politycznym i moralnym jest czynnikiem wprost... chorobotwórczym, jest jednym z najniebezpieczniejszych mikroorganizmów, toczących organizm naszego młodego państwa.

W czasie wprost rozpaczliwego położenia gospodarczego i ekonomicznego kraju, kiedy warunkiem „Być czy nie być” naszego przemysłu jest tania produkcja; kiedy kilka procent zaledwie rozstrzyga o istnieniu całych gałęzi fabrykacji Kasa Chorych pobiera horrendalna suma:

7 i pół procent

robotniczy, są to wprost niesłychane na całym świecie haracze, za swoje, jak dzisiaj — więcej niż wątpliwej wartości usługi.

Z tego płaci robotnik 3 procent, pracodawca 4 i pół procent razem 7 i pół procent.

W rezultacie te 7 i pół procent obciąża towar, poczem następuje załamywanie rak, że mimo wysokich cel, niemiecki towar jest tańszy na polskim rynku, jest tańszy od polskiego...

Tymczasem w Niemczech pracownik płaci trzy czwarte procenta pracodawca 1 procent, razem 1 i trzy czwarte procent, organizacja kas, obsługa, czystość są takie, że nasze swojskie brudy z łódzkiej kasy Chorych mogłyby iść tam do muzeum średnio-wiecznych anachronizmów.

Jaka jest przyczyna tak ciekawej gospodarki?

Jaka jest przyczyna tego, że co Niemcy mogą doskonale zrobić za 1 i trzy czwarte procenta, to Polacy robią za 7 i pół i to bardzo kiepsko?

Otóż wysuwa się tu na pierwszy plan chroniczna choroba Polski bezmyślna demagogia czyli innemi słowy t. zw. „postęp” który z naliepiej pomysłowej rzeczy, najhumanitarniejszej instytucji, potrafi zrobić teren walki partyjnej i pole dla klasowej nienawiści i klasowych interesów.

W Niemczech każdy ubezpieczony ma książeczkę. Z tej książeczki może iść do każ-

Na święta!

prosimy żądać wszędzie

likierów i wódek

produkowanych wyłącznie na prawdziwych ziostach i owocach z fabryk Zdzisława hr. Tarnowskiego w Zimnie.

Specjalność

Specjalność

Żytniówka prawdziwa i Wiśniak nalewka.

dego lekarza w mieście, do którego ma zaufanie lub który mu się podoba. Nie potrzebuje mówić, że jest z Kasy Chorych. Przy płaceniu honorarium legitymuje się książką, kwituje odpowiednią deklarację i sprawa skończona.

To samo dotyczy szpitali, lecznic, lekarstw które mu wyda bezpłatnie każda apteka...

Manipulacja prosta niezawikłana, dająca wspaniałe rezultaty i każdy, kto widział niemieckie kasy chorych, musi im przyznać w imię zasady bezstronności, że mogą służyć dla nas za niedościgniony wzór doskonałości.

A u nas?

U nas pierwsza rzecz, co na tem polu zrobiono, to przystąpiono do socjalizacji kas, t. j. do tworzenia możliwie wielkiej ilości urzędników, możliwie mało pracujących i płacących.

Naściągano więc z całego kraju i z poza kraju kilkudziesięciu doktorów, których co najmniej połowa oddaje kasie i chorym wątpliwej wartości usługi, i utworzono niepotrzebną konkurencję starym i wypraktykowanym miejscowym lekarzom; stworzono aptekę kasy chorych, zatrudniająca co najmniej

90 urzędników

i t. d. i t. d.

W rezultacie nasi doktorzy klepią biedę, nasze apteki nie mają co robić, a chorzy... wola leczyć się prywatnie; a społeczeństwo zaś wyrzuca przez okno 7 i pół procent tak drogich dzisiaj pieniędzy.

Teraz zastanówmy się co kosztuje utrzymanie tych kilkudziesięciu lekarzy, tych aptekarzy pomocniczej obsługi, co kosztuje wynajęcie gabinetów, pomieszczeń na apteki, oświetlenie opał; zastanówmy się, jakie te sumy idą w błoto?

Przecież przed wojną wystarczyło aptek i lekarzy na całą Łódź, a lepiej było, niż obecnie — nocóż więc tworzyć proletariatu lekański pocóż wyrzucać pieniądze i ogarnąć

! tak już nieznośno położenie ekonomiczne kraju?

Poco wyzyskiwać swoich pracowników i płacić im tak, ażeby ci jak robotnicy podwórzowi urządzali strajki?

Ale to są pozostałości z tych dobrych „hofratowskich” czasów, kiedy rekwirować, sekwestrować, upaństwowić i socjalizować było jedyną dewizą naszych mężów stanu a rezultaty zbieramy obecnie wszystko dzisiaj trzeba potłuc o kamień i zacząć budować ab ovo, bo nie wytrzymujemy żadnej konkurencji z Zachodem.

Jednym słowem cofać się musimy na całej linii, jak bolszewicy: ogłosili idiotyczna komuna — a teraz wracają do prywatnej własności.

Formy, bytu do których przyszedł świat droga wiekowych doświadczeń i ewolucji; nie dadzą się znóweczyć, ani wystraszyć wrzaskami agitatora z pod ulicznej latarni.

Reforma Kasy Chorych jest palącą potrzebą. Wszędzie, gdzie zdrowy rozum, zajmuje odpowiednie stanowisko, niema takiego pokroju Rad. Kasy Chorych, jak u nas, gdzie ludzie lby sobie rozbiłają o wpływy partyjne, a chorymi zajmują się tyle — ile zeszłorocznym śniegiem.

Czas skończyć z tym partyjnym tańcem św. Wita, naznaczyć tam zamiast Rad, autokratycznego komisarza Rządowego, który by tak zreorganizował kasy, aby pracowały istotnie dla dobra ogółu, a nie, jak dzisiaj, były pośmiewiskiem i schroniskiem zwolenników Lenina.

A. S.

Król Edward VII.

(dokończenie)

Pomimo jednak wszystkich tych sztucznych ograniczeń obdarzony dużą inteligencją i intuicją książę zdołał powołać i z taktem wciągnąć się w tajniki najpierw brytyjskich rządów, a potem międzynarodowej polityki stając się z czasem jednym z najlepiej poinformowanych nietylko władców ale mężów stanu w Europie. Przyznawał mu to nawet słynny premier konserwatywny ubiegłego stulecia, lord Beaconsfield. Oczywiście uprzywilejowane stanowisko, na jakim się urodził, torowało mu wazędzie drogę, nie mniej jednak, już wkrótce po puszczeniu uniwersytetu szukał samotnie osobiste go kontaktu z angielskimi politykami i w ten sposób zaznajamiał się z bieżącymi sprawami państwa. Małżeństwo z córką „króla morskiego” (król Chrystian duński) nie oderwało go od tych prac, pomimo że dało mu szerokie pole do zabaw i przyjęć, których stał się arbitrem tak pod względem organizacji jak i męskiej mody, z czego, nawiasem mówiąc, najwięcej był znany w różnych kontynentalnych badach i kurortach.

Ciesząc się w ten sposób ogromną popularnością tak wśród kobiet jak i mężczyzn, nie ograniczał się jednak do pewnej ekskluzywnej kasty towarzyskiej, lecz z prawdziwą „bonhomie” szukał kontaktu z innymi sferami społeczeństwa, zastępując sobie tym samym na nazwę prawdziwie demokratycznego monarchy. Dzięki zaś wcześniejszym rygorom, nabrał on gustu do szerokiego, nawet jak na księcia krwi, wystawnego życia, lubił otaczać się pięknymi kobietami i kochał sztukę, dowcip i dobrą kuchnię. Obok tych tak nieangielskich cech, posiadał on w wysokim stopniu dar taktu i uprzejmości połączony nawet do tklliwości uczuć oraz sensu proporcji a i własnej godności.

Do spraw polityki zagranicznej wciągnął się już mając lat 22, pomimo gwałtownych protestów swej matki, indagując ministrów i konferując z przedstawicielami obcych państw. Do oficjalnych „dossiers” dotarł jednakże dopiero na kilka lat przed śmiercią królowej Wiktorji, tak iż właściwie sam już nie był młodzieńcem. Hi-toryczną jego „konekcją” z powstaniem „Entente Cordiale” datuje się według Biografa już od chwili kiedy miał 24 lat. W owym to poizornie dzięki posiadanej informacjom i wiedzy propagował on ideę zbliżenia Anglii do Francji, do której zawsze odnosił się z synowską miłością, o czym świadczył Gambetta. Przewidywał on już w roku 1867-ym konflikt między Prusami i Francją, zaś w późniejszej karierze umiał doskonale przeniknąć pryncypalny charakter młodego Wilhelma VI i jego niezdrowych ambicji. Z owych czasów datuje się również jego znana przyjaźń dla Daleca de francuskiego ministra

Hindenburg kandydatem bloku prawicowego.

Admirał Tirpitz namówi go do przyjęcia kandydatury.

BERLIN, 8. (PAT) Marszałek Hindenburg w rozmowie z admirałem Tirpitzem oświadczył gotowość przyjęcia kandydatury na prezydenta Rzeszy z ramienia bloku prawicy, o ile wszystkie stronnictwa tego bloku zgodzą się na jego osobę. Komitet wyborczy bloku prawicowego uchwalił wysunięcie kandydatury Hindenburga.

Niemiecka partja ludowa cofnie swój sprzeciw.

HINDENBURG JAKO KANDYDAT NA PREZYDENTA RZESZY.

HANNOVER 8,4 (PAT) Były admirał Tirpitz ma tu przybyć i udać się do Hindenburga, aby go skłonić do przyjęcia kandydatury na prezydenta Rzeszy

Hymn pochwalny na cześć Hindenburga.

BERLIN, 8,4. (AW) Wysunięcie kandydatury Hindenburga i przyjęcie jej przez niego jest w Niemczech

niebywałą sensacją

i wywołało

powszechne zdumienie.

Prasa prawicowa triumfuje z tego powodu, rozpoczynając natychmiastową, rozgałęzioną na szeroką skalę, propagandę.

„Der Tag” w art. p.t. „Nasz Hindenburg” pisze: Dla każdego myślącego Niemca ten wielki wódz germański, ten zwycięzca, jest

wcieleniem wszelakiego dobra,

wcieleniem wszystkiego, co szlachetne. On jeden tylko zdoła wydzwignąć naród niemiecki z niedoli położenia obecnego, na niego więc zwrócić się powin-

GRONO ZWOLENNIKÓW HINDENBURGA ZWIEKSZA SIĘ.

BERLIN 8,4 (AW) Dziś rano blok Rzeszy zdecydował ostatecznie postawić kandydaturę Hindenburga.

Jarres zrzekł się swej kandydatury. Hindenburg dziś w południe kandydaturę przyjął. Kandydatura zatem bloku prawicowego została ustalona.

Bawarska partja ludowa, partja gospodarcza, bawarska partja chłopska i inne stronnictwa, na wieść o przyjęciu przez Hindenburga kandydatury postanowiły przyłączyć się do bloku Rzeszy.

ny oczu całych Niemiec i ani jeden głos nie powinien pójść za czyjąkolwiekby kandydaturą, żaden głos nie powinien się zmarnować. Każdy patriota niemiecki, głosujący nie za Hindenburgiem, popełnia zbrodnię

względem własnej ojczyzny. Oflarować Hindenburgowi winniśmy — wzywa pismo — tę kandydaturę, ponieważ nie ma na nią zgadzania i ponieważ godniejszego od niego na stanowisko prezydenta Rzeszy niema w narodzie niemieckim.

„8 Uhrblatt” zwraca uwagę na to, że wysunięcie kandydatury Hindenburga może mieć bardzo poważny wpływ na stanowisko rządu. Dalej stwierdza dziennik, że sytuacja obecna jest bardzo zła i że dopiero wybór prezydenta Rzeszy wyjaśni ją nieco.

Nadzieje Kaizera.

Hindenburg ma przygotować... tron najmłodszej latorośli Hohenzollernów.

BERLIN 8,4 (AW) Fakt wysunięcia kandydatury Hindenburga wywołał silne wrażenie nawet w niektórych ugrupowaniach nacjonalistycznych. Obecnie zaznaczała się silna tarcia na tem tle.

Przedstawiciel prawego skrzydła nacjonalistów, zgodnie ze stanowiskiem szeregu członków stronnictw nacjonalistycznych, niejaki Westarp, był u Hindenburga, by mu przedstawić, jak zła przysługa wyrzadzi Niemcom przez przyjęcie proponowanej mu kandydatury.

Kraza pogłoski, że Hindenburg wogóle nie myślał o przyjęciu kandydatury i że uczynił to jedynie na żądanie pewnej osobistości z otoczenia b. cesarza, który nakazał mu to w interesie dynastji, a szczególnie ze względu na fakt, że już za dwa lata syn b. następcy tronu dochodzi pełnoletności.

Wówczas, pomimo danej już raz odmownej wiedzy, Hindenburg zgodził się na przyjęcie proponowanej mu przez blok prawicowy kandydatury na prezydenta Rzeszy.

Napad Arabów na delegację żydowską.

Są zabici i ranni.

LONDYN 8,4 (PAT) Delegacja, złożona ze 165 żydów, idąca z Samarii do Jerozolimy na święta Paschy została napadnięta

przez konnych arabów. Dziewięciu żydów zabitych, kilkunastu rannych.

spraw zagranicznych jak się łatwo domyślić, jako „on” stylizowany monarcha, nie posiadał on dosyć swobody ruchów aby tworzyć lub wykonywać jakoweś koncepcje polityczne, specjalnie odnośnie utworzenia Ententy, która tyle uczyniła dobrego dla uratowania zachodnio — europejskiej cywilizacji przed teutońskim zalaniem, niemniej jednak dzięki osobistym stosunkom i znajomości, gruntu we wszystkich niemal zakątkach Europy, przy ogromnym darze obserwacyjnym i intuicji, wpływał on, jakrzadko kto, na realizację tej wielkiej politycznej koncepcji. Podejrzenia jego i animozja w stosunku do „Kaizera” były cech tych typowem i objawami zaś osobisty „szarż” oraz talent obcowania z cudzoziemcami, tak wymagającymi jak Francuzi, cech tych pierwszorzędnym uzupełnieniem. Jeżeli oficjalna angielska dyplomacja co do rzeczowego „szarżu” nigdy nie stała na wysokości zadania, co oczywiście nigdy nie pozwalało na utworzenie się w jej rękach prawdziwie przyjaznej atmosfery, o tyle amary król z rzadką łatwością braku te uzupełniał.

Dzięki jego i jego epokji „Entente Cordiale” zbawiło świat od germańskiej dominacji, lecz czyż przetu i wobec ciemnych zakusów międzynarodowego kapitalizmu, który zamierzała wy-

skuć osłabione stanowisko Niemiec, pragnie poróżnić Francję z Anglią i narazić Europę na nową jeszcze katastrofalniejszą aniżeli ostatnia wojnę.

Stefan Kleczkowski.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

UMOWA HANDLOWA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Delegacja polska i delegacja czechosłowacka w dniu 7 kwietnia rb. ustaliły tekst umowy handlowej, weterynaryjnej, kolejowej, handlowego układu o reglamentacji wywozu i przywozu. Konwencja handlowa zawiera zniżki celne dla towarów czeskich i dla towarów polskich. Układ o reglamentacji przywozu i wywozu przewiduje złagodzenie restrykcji przywozowych we wzajemnym obrocie. Układ kolejowy zawiera ulgi tranzytowe, szczególnie opracowano sprawę taryf kolejowych dla węgla polskiego przez Czechosłowację.

Rząd polski zobowiązał się do otwarcia stacji przełęczowych w miejscowościach

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

W niedzielę 12 b. m. wieczorem następujące pary:

- 1) Jago (Estonja) — Kornatz (Berlin)
- 2) Petrowicz (Syberja) — Bayer (Austria)
- 3) Lajos Wurga (Węgry) — Sadakow (Rumunia)
- 4) Pinecki (Polska) — Bambulo (Ameryka)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

Przebieg 69 dnia turnieju był następujący:

W walce pierwszej pary (Wildman—Kornatz) zwyciężył Kornatz po 15—u minutach. Walka drugiej pary (Jago—Petrowicz) nie dała rezultatu.

W walce trzeciej pary (Pinecki—Bayer) zwyciężył Pinecki w 35 minut.

Uzoka i Jasiny pomiędzy Polską a Czechosłowacją w określonych terminach.

Powyższe układy zostały parafowane w imieniu delegacji czechosłowackiej przez ministra Dworzaczka, ze strony delegacji polskiej przez p. Tenenbauma i Łukasiewicza.

Jednocześnie został w dniu wczorajszym podpisany przez posła Czechosłowacji Fiedera i ministra Dworzaczka z ramienia rządu czeskiego i ministra Kiedronia układ prowizoryczny, przewidujący w dniu podpisania traktatu obopólne udzielenie przez Polskę i Czechosłowację

klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej i wprowadzenie postanowień układu kolejowego, dotyczących obniżenia taryf transytowych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI O STRAJKU ROLNYM.

*) W ostatnich dniach agitatorzy Związku Zawodowego Robotników Rolnych z niezwykłą energią rozpoczęli propagandę za kontynuowaniem strajku rolnego, który coraz bardziej traci na popularności w szerokich warstwach robotników rolnych i z każdym dniem wybitnie maleje.

Mimo tych usilnych agitacji stwierdzają ostatnie wiadomości że zlikwidowanie strajku to już kwestia najbliższych dni.

W województwie warszawskim, łódzkim i białostockim sytuacja bez zmiany. W województwie poznańskim strajk wygasł prawie zupełnie. W województwie pomorskim żadne zmiany nie zaszły, tylko w dwóch małych powiatach grudziądzkiego pod wpływem wyrotowej akcji agitatorów wybuchł czarny strajk. Ziemianie rozpoczęli akcję samoobrony, celem uratowania inwentarza od śmierci głodowej.

W województwie lubelskim, pomimo uchwały wiecu Związku Zawodowego Robotników Rolnych o dalszym prowadzeniu strajku i pomimo usilnej agitacji, strajk raczej maleje, niż wzrasta, a obelmuje obecnie nie więcej niż 42 folwarki. Ogólna liczba strajkujących w tem województwie nie przekracza tysiąca robotników.

W województwie kieleckim strajk słabnie, tylko w pow. koneckim i miechowskim wybuchły sporadyczne, lecz niewielkie strajki. Natomiast w pow. pińczowskim pod wpływem namowy agitatorów zastrakowało tylko 7 robotników.

Najniespodziewanie przerzucił się strajk na wojew. śląskie, gdzie wybuchł w jednym małym pow. bielskim i w małym hr. Larischa w pow. Cieszyńskim.

TELEGRAMY.

NIEMCY SZCZERZA ZĘBY NA AUSTRIĘ.

WIENIEN, 8. (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi: Narazie nie zanosi się na wysłanie do rządu Rzeszy wspólnej noty Ententy w kwestji paktu bezpieczeństwa. Być może, że Francja sama wystosuje dotę do Niemiec. Co się tyczy przyłączenia Austrii do Niemiec, to z niemieckiej strony urzędowej zapewnijają, że

— rząd niemiecki nie złoży w żadnym razie takiego oświadczenia, któreby zawierało zrzeczenie się

Niemiec. Rząd niemiecki niema zamiaru poruszenia narazie tej kwestji. Koła niemieckie stoją na stanowisku, że wystąpienie Niemiec do Ligi Narodów umo-

Herriot postawił kwestję zaufania.

Kryzys zażegnany dwoma głosami większości.

PARYŻ, 8. (PAT) Wobec zredukowania przez senat niektórych pozycji w budżecie ministerstwa oświecenia publicznego Herriot, skłaniając się na wrogię stanowisko komisji finansowej, zażądał przywrócenia kredytów tych, stawiając kwestję zaufania. Przywrócenie wzmiankowanych kredytów uchwalono 142 głosami przeciw 140.

PARYŻ 8,4 (PAT) Według informacji „Petit Parisien“, Herriot zamiechał postanowienia kwestji zaufania do gabinetu przy okazji dyskusji w senacie nad sprawą zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie. Albowiem jest zdania, że sprawa dalszej czystości gabinetu może uzależnić tylko od spraw i projektów finansowych.

zławi właśnie Niemcom poruszenie kwestji przyłączenia Austrii podobnie jak i kwestji dotychczasowych niemieckich granic wschodnich, w sposób przewidziany traktatem pokojowym. Niemcy — pisze dalej „Neue Freie Presse“ przystąpiwszy raz do Ligi Narodów, wystąpią w Lidze Narodów jako obrońcy prawa samookreślenia narodów.

FRANCUSKI PROJEKT ODPOWIEDZI NA PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

PARYŻ, 8. (PAT) Herriot przesłał wczoraj projekt odpowiedzi na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego wraz z dołączonymi doń uwagami dyrektorowi departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych de la Roche, szefowi kancelarii Bergerie oraz radcy sprawiedliwości Fromageotowi. — „Matin“ dowiadyuje się, że projekt ten ulegnie zmianom i nierychło jeszcze przedłożony będzie sojusznikom.

KLAPA KOMUNISTÓW PRZY WYBORACH DO SOWIETU MOSKIEWSKIEGO.

MOSKWA, 8. (PAT) Wynik ukończonych dzisiaj wyborów do sowietu moskiewskiego przedstawia się w sposób następujący: 2,554 komunistów i 1306 bezpartyjnych. Wybory poprzednie dały bezpartyjnym 12,3 procent, obecnie jest ich 34 procent. Wśród wybranych znajdują się 933 kobiety.

PRZYJAZD DRA BENESZA DO WARSZAWY.

PRAGA, 8,4 (AW) Dr. Benesz wyjeżdża do Warszawy w dniu 19 b.m.

ZE ZDRAJCY... PRAWIE BOHATER.

ORLEAN, 8. (PAT) Sadoul został uwolniony.

SKON/PATRJ. TICHONA.

MOSKWA 8. (PAT) Dzisiaj w nocy w 60—ym roku życia zmarł patriarcha Tichona.

PIELGRZYMKI POLSKA W WATYKANIE.

RZYM 8,4 (PAT) Dzisiaj rano kardynał Kakowski w towarzystwie arcybiskupa Cieplaka w towarzystwie pielgrzymów polskich był obecny na mszy św., celebrowanej przez Papieża.

Po mszy św. Ojciec św. udzielił pielgrzymom komunii św. Pielgrzymi wykonali pienia religijne oraz hymn narodowy. W końcu Papież udzielił zebrany błogosławieństwa.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

BUKARESZT 8,4 (PAT) Konferencja małej Ententy otwarta zostanie w niedzielę dnia 3 maja w M. S. Z. w Bukareszcie.

Porządek dzienny konferencji został zakomunikowany gabinetem w Pradze i Białogrodzie.

Na pierwszym posiedzeniu konferencji przewodniczyć będzie Bratianu.

RRZECIW BOLSZEWICKIM ZACHCIANKOM.

LONDYN 8,4 (AW) Izba gmin odrzuciła 281 przeciwko 124 głosami wniosek partji robotniczych o upaństwowienie najważniejszych gałęzi przemysłu.

Kronika telegraficzna

(kt) Na zapytanie w Izbie Gmin sekretarz stanu ministerstwa spraw zewnętrznych odpowiedział, że podczas pobytu w Palestynie lorda Balfoura aresztowano sze nastu komunistów arabskich, którzy rozrzucali proklamacje przeciwko Balfourowi.

(kt) Donoszą z Kalkuty, że w ciągu bieżącego tygodnia stwierdzono tam przeszło pięćset zachorzeń na dżumę, w tej liczbie 312 wypadków śmierci.

(kt) Paweł Radetz ponownie przewlekt przez króla na audjencji. Równocześnie toczą się zakowania w sprawie utworzenia gabinetu

tu koncentracyjnego na szerokiej podstawie.

kt) Z Indji nadeszła wiadomość, że na podstawie porozumienia z przywódcami nacjonalistów hinduskich, parlament miejscowy zostanie rozwiązany i beda zarządzone nowe wybory do rady państwa i do parlamentów prowincjonalnych.

kt) Z Konstantynopola donoszą, że w perskiej części Iraku wybuchło powstanie szczeputu Kassali.

Falszywy Samson żydowski Breitbart.

W związku z występiami w Polsce szumnie rozreklamowanego, a znanego przed wojną na bruku łódzkim żydowskiego silacza Breitbarta opisuje warszawska „Gazeta Poranna“ nieprawdopodobną wprost historię demaskującą występującego w cyrku warszawskim Breitbarta.

Oto co pisze „Gazeta Poranna“

Zgłosił się do naszej redakcji p. Aleksander Ralf, z zawodu atleta, ostatnio przewodnik policji, zamieszkały w Kutnie przy ul. Narutowicza nr. 40 i złożył następujące oświadczenie:

Przyjechałem umyślnie do Warszawy aby zdemaskować p. Breitbarta, jako „nadmierzającego silacza“ którym wcale nie jest a to co wykonałem jest w dużym stopniu tylko sztuka, która ją lepiej znam.

P. Breitbarta znam oddawna. Przed samym wybuchem wojny światowej, p. Breitbart, z zawodu malarz, popisywał się na Bałutach (przedmieście Łodzi, coś jak Wola w Warszawie. Przyp. red. G. P.) jako czwartorzędny atleta.

Po wybuchu wojny znikł gdzieś i nikt o nim nie słyszał.

Przeczytałem więc w gazetach o występach p. Breitbarta, jako „najsilniejszego człowieka“ i to z takimi sztukami, które ja znam lepiej od niego przyjechałem umyślnie, aby wykazać, że jeśli on jest Samsonem II, to ja Samsonem III'm.

Niestety, do p. Breitbarta, ani w Bristolu ani w cyrku nie mogłem się dostać. Jest on strzeżony, jak dawny car. Skorzystałem więc z okazji, gdy zaproszono z pośród widzów w Cyrku „ekspertów“ dla sprawdzenia, czy żelazo, z którym popisyuje się p. Breitbart jest prawdziwe i zbliżyłem się do p. B., który, gdy mnie poznał i gdy mu zaproponowałem by dopuścił mnie do popisów dał mi 100 złotych i poprosił, bym przyszedł na drugi dzień.

Przyszedłem, ale oczywiście nie mogłem się dostać do p. Breitbarta. Wystąpiłem więc jawnie z propozycją dokonania tych samych sztuk. Wywołało to w otoczeniu p. Breitbarta wielkie zamieszanie. W przejściu chciano mnie pobić. Wydostałem się jednak na arenę, ale tutaj zatrzymał mnie komisarz policji i kazał się wylegitymować. Okazałem paszport i książeczkę wojskową, ale zamiast do popisów — starszy wywiadowca policyjny p. Walcman kazał mnie odprowadzić do komisariatu, gdzie mnie przetrzymano do 3-ej w nocy i zwolniono dopiero wtedy, gdy przyszedł p. Walcman.

Widząc, że p. Breitbart boi się próby i ma tak ważnych opiekunów, proszę pana redaktora o ogłoszenie całej tej historii i dopomożenie mi w zdemaskowaniu sztuczek fałszywego Samsona żydowskiego.

P. Ralf w redakcji naszej zademonstrował jedną ze sztuk p. Breitbarta, zrywając z łatwością dość grubych łańcuch żelazny.

Zamieszczając powyższe oświadczenie p. Ralfa, nie wątpimy, że dyrekcja cyrku nie uchwili się od próby, a władze policyjne po raz drugi nie zaarrestują — konkurenta p. Breitbarta.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

„SENSACYJNE” ODKRYCIE.

(k) Warszawski „Kurier Poranny” wystąpił z „sensacyjnymi odkryciami”; mianowicie, że Muraszko, zabójca Bagińskiego i Wiczorkiewicza jest „prawdopodobnie” tym samym „tajemniczym sierżantem”, który występował w procesie Bagińskiego i Wiczorkiewicza i „odegrał nader tajemniczą rolę”. Opierając się na tym domyśle, Kurier Poranny wysunął cały szereg dalszych — „domyśłów” zaprawionych sosem „Faszyści z P. P. P.”.

Organ sulejewski niepotrzebnie i zbyt późno łamał sobie głowę nad „odkryciami”, które musiały się nasunąć odrzuć, i które; równie odrazu można było sprawdzić, choćby przez obejrzenie sprawozdań z proc. wykazujących że występujący w sądzie sierżant nazywał się Maruszek Bolesław, liczący lat 25, jest kawalerem i pochodzi z Kieleckiego, gdy zabójca Muraszko ma na imię Józef, liczący lat 28 jest żonaty i pochodzi z Suwałszczyzny.

To samo ustaliły urzędowe władze prokuratorskie, do których zwracały się o to żony zamordowanych.

Co do „niejasnej roli” Maraszka — świadka, to jest odkrycie również nie nowe. W procesie jednak było o wiele więcej i ważniejszych takich niejasnych rzeczy, jak np. sprawa „szyfru” „wiktu szpitalnego” w więzieniu i osobliwych dróg oraz przeszkód śledztwa.

Z tych właśnie względów głównie byliśmy przeciwnikami wydania Sowietao Bagińskiego i Wiczorkiewicza. Niespodziewana i tragiczna ich śmierć uniemożliwiła im współdziałanie z Sowietami. Wolelibyśmy jednak żeby oni obaj żywi i zdrowi siedzieli w Rawiczu i we Wronkach, bo wówczas — możobyśmy się kiedyś dowiedzieli o tych „niejasnych stronach” procesu, które Bagiński i Wiczorkiewicz zabrali ze sobą do grobu.

ODKRYCIE KOMETY NA LYSINIE.

(k) Obserwatorium krakowskie, kierowane przez prof. Banachewicza, krząta się od kilku lat nad urzeczywistnieniem budowy wielkiego narodowego instytutu astronomicznego.

Wybrało na to przyszłe obserwatorium miejsce w Beskidach zach. na górze Łysin i zainstalowało tam tymczasowa stacja w celu ostatecznego zbadania tamtejszych warunków atmosferycznych, zachmurzenia i t. d. tak ważnych przy obiorze miejsca na obserwatorium.

Pisaliśmy w swoim czasie o trudach, jakie przewyciećcać musza asystenci, zaleci na tej pustelni odludnej, dokąd ludzie z dala przychodzi tylko po to, żeby grozić, iż wypędzą czarowników, którzy sprowadzają niepoгодę, lub też (pleć piękna) z prośbą o

Nasza ustawa

O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

I.

Od chwili wskrzeszenia niepodległej Polski, najważniejszym obowiązkiem każdego obywatela — Polaka, stało się utrwalenie bytu odrodzonego Państwa.

Dane historyczne o upadku Państwa Polskiego, długie lata niewoli, krwawe i bezskuteczne walki o odzyskanie niepodległości, nakoniec okoliczności przy jakich po wielkiej wojnie światowej Rzeczpospolita zaczęła powstawać, wyraźnie wskazywały na to, że odrodzone Państwo tylko wtenczas będzie mogło egzystować i rozwijać się, gdy główne swe oparcie na sile zbrojnej będzie miało.

Z tych przyczyn utworzenie siły zbrojnej stało się główną troską narodu.

Wielka wojna światowa dowiodła nam, że czasy, gdy armia pokojowa była jednocześnie armią zmobilizowaną i walczącą, minęły bezpowrotnie — dziś dobrze nam znane słowo „mobilizacja” oznacza już nie tylko uzupełnienie formacji wojskowych czyli zwiększenie stanu armii, lecz przejście całego narodu ze stanu pokoju w stan wojny.

To też trudne i wielce odpowiedzialne zadanie miał Sejm gdy stanął przed rozwiązaniem problemu — z jakich źródeł stworzyć armję i jej zapewnić dopływ sił, jak zorganizować sposoby obrony Rzeczypospolitej które nie tylko dawały możliwość, wytworzenia największej potęgi obronnej, lecz zarazem sprawiedliwie regulowały stosunek obywatela do siły zbrojnej Państwa przyczem byłyby nowoczesne i odpowiadały naszym warunkom społecznym.

Ustawa z dnia 23 maja 1924, r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej ogłoszona w dniu 18 lipca 1924 r. w dzienniku ustaw nr. 61 ma na celu rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia.

Wymieniona Ustawa jest pierwszą polską ustawą poborową, gdyż w okresie przedrozbiorowym jak również w porozbiorowym ustawy polskiej o obowiązku służby wojskowej nie było, zaś „Tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej” która przegzystowała zaledwie sześć

lat, była raczej czasowymi przepisami, niż ustawą opartą na trwałych podstawach istnienia.

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej weszła w życie w dniu 18 listopada 1924 r.

Powyzsza ustawa jest obowiązującą dla wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, a więc ujednolica w całej Polsce wykonanie tego ważnego świadczenia, jakim jest obowiązek służby wojskowej — podatek krwi.

Jako ustawa sięgająca głęboko w życie społeczeństwa powinna być trwałą, albowiem tego rodzaju zasadnicze ustawy — nie łatwo dają się zmieniać.

Jej strony dodatnie lub ujemne będą widoczne dopiero po dłuższym stosowaniu i wówczas tylko sędzić będzie można o jej długotrwałości.

Nie przesądzając o wartości, należy zaznaczyć, że ustawa jest bardzo demokratyczna i liberalna daje obywatelowi maksimum wszelkich ulg i ułatwień, lecz wzamian żąda ażeby to minimum obowiązku, które pozostaje na nim, było wykonane bezwzględnie grożąc zastosowaniem surowych kar.

Ponieważ każdy obywatel płci męskiej musi mieć do czynienia z obowiązkiem służby wojskowej, przeto dokładna znajomość ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej może w bardzo wielu wypadkach zapobiec tym przykrym skutkom, które pociąga za sobą niewykonanie ustawy.

Prawo obywatela — żądać ażeby go zaznajomiono jaknajszczegółowiej ze wszystkimi tajnikami tego świadczenia, jednak równowagę ustawy na to nie pozwala, wobec tego koniecznym jest wydać nie przepisów wykonawczych, które niebawem wydadzą i które ułatwią rozpoznanie ustawy.

Przed tem ażeby przejść do szczegółowego omówienia stron dodatnich lub ujemnych ustawy zaznaczyć muszę, że zasady na których powstała nowa ustawa poborowa, odpowiadają naszym warunkom społecznym oraz naszym wyjątkowo trudnemu położeniu geograficznemu.

(d. c. n.)

S. Z.

wrózby i lubczyki. Dziś otrzymujemy wiadomość o pierwszym (po za wewnętrznymi pracami) odkryciu naukowem na tej tymczasowej stacji: asystent obserwatorium p. Lucjan Orkisz odkrył w nocy 3 b. m. nową kometa na wschód od gwiazdozbioru Pegausa. Kometa, obecnie 9-tej wielkości nie jest widoczna gołym okiem: po zarejestrowaniu w międzynarodowym „urzędzie dla komet” w Kopenhadze, otrzymała nazwę Orkisz.

Tak więc zawiązek przyszłego polskiego narodowego instytutu astronomicznego

oddal już przysługę nauce. Poraz pierwszy w Polsce odkryto w nim nową kometa.

Niech to będzie dobra wróżba na przyszłość. A jeszcze lepiej byłoby, gdyby fakt ten pobudził ludzi możniejszych do ofiar na rzecz instytutu. W Ameryce zbożeni rzeźnicy stawiają i wyprawiają wspaniałe obserwatoria uwieczniając w ten sposób swe imię i oddając przysługę krajowi, bo pielęgnowanie nauk warte jest dla znaczącego narodu w świecie conajmniej tyleż co silna armia.

Felieton.

Poszanowanie tradycji.

W Polsce z pośród wielu miłych i pożytecznych tradycji, związanych ze świętem Zmartwychstania Pańskiego, jak np. umycia okien, robienia kielbas, babek i mazurków, gromadzenia zapasu wódki, organizowania strajków, na tle domagania się dodatku do świątecznego itd. jest jedna tradycja która niową tpiwie ma poważniejsze znaczenie, jako czynnik kształcący młode pokolenie, oraz dodający otuchy starzemu pokoleniu niosąc wieść: „Będą ludzie”. Tą zawsze miar sympatyczną i pożyteczną tradycją jest — strzelanie na wiwat.

Przeciętnemu śmiertelnikowi który nie zastana wia się zbyt nad doniosłością pewnych zjawisk zdawałoby się że strzelanie na wiwat dokonywane przez kwiat naszego narodu — młodzież, nie jest niczem innym jak łobuzerskim wybrukiem, który należałoby surowo karcić Tymczasem ja mam na tę kwestję zupełnie inne zapatrywanie. Z tymi którzy będą twierdzili że strzelanie na wiwat nie przyspieszy Zmartwychstania, ani też nie będzie miało nań żadnego wpływu — zgodzę się. Bądź-co-bądź tego rodzaju efekty sceniczne nie mogą mieć żadnego wpływu na dzieło cudu Bożego.

Jednakże okoliczności związane z wykonywaniem tej interesującej tradycji mogą spowodować szereg poważnych refleksji, które człowieka optystycznie nastroją co do przyszłości naszego Narodu. Jak wiadomo strzelaniem na wiwat zajmuje się nasza uboga i niezupełnie wykształcona młodzież. Ta-ka obiecująca latorośli dokonanie wybuchu skutecznego w ten sposób że małą bombkę napełnioną calobornem i lodami substancjami wybuchowymi,

rzucza na szyny pod przejeżdżający tramwaj, i poczem obserwuje na fizjonomiach pasażerów wrażenie wywarłe przez spełnienie tradycyjnego obrządku.

Przy analizie tego faktu należy jako pierwszy dodatni objaw zanotować, że — aby tylko cennej tradycji stało się zadość — nasza uboga młodzież — a z niej się rekrutują strzelający — odejmuje sobie od ust ostatni kieliszek wódki, dla zaoszczędzenia pieniędzy na kupno środków wybuchowych. Drugim bardzo dodatnim objawem jest to, że pomiędzy młodzieżą znajduje się tylu samouków — wykwalifikowanych chemików, którzy potrafią przygotowywać bombki o właściwej sile, bowiem nie zdarzył się jeszcze wypadek żeby petarda wysadziła wagon w powietrze lub rozerwała człowieka na kawałki; przeważnie wybuch kończy się tylko atakiem nerwowym kilku kobiet, konwulsjami małego dziecka względnie aneurysmem serca jakie goś emeryta. Nawet wypadanie szyb w tramwajach zdarza się dość rzadko.

Z całym podziwem i uznaniem należy stwierdzić niejednokrotnie wprost bohaterkie poświęcenie naszych samouków — chemików którzy dochodzą do właściwych rezultatów niejednokrotnie przez własne cierpienia a nawet kalectwo. Bardzo często zdarza się że podczas przygotowania petardy przez młodego polskiego uczonego następuje wybuch, w rezultacie którego uczoney powstaje bez ręki, nogi, względnie oka lub głowy. Taki kaleka jest faktycznie godzien szacunku, jako ofiara nauki i dziwić się należy, że w tym charakterze nie zgłasza się do rządu o zapomogę, lecz w życiu niejednokrotnie występuje jako inwalida wojenny, gromiąc surowo społeczeństwo że nie jest dość dbale o swych bohaterów. Przeważnie taki inwalida nauki jest pierwszym w czasie pochodów demonstracyjnych inwalidów wojennych.

Fabrykacja petard przez naszą Młodą Polskę ma jeszcze tę dodatnią stronę że młodzież kształci się w „nauce konspiracji” — dzięki której według pewnych polityków Polska uzyskała niepodległość oraz że potrafi pokonywać wszelkie trudności przy zdobywaniu środków wojenno — wybuchowych co znów — będzie mogło mieć duże znaczenie w razie nowej walki o niepodległość z gnębiącą Polskę reakcją. Trzeba być z całym podziwem dla tej dzielnej młodzieży, która pomimo ostrych zakazów sprządaży środków wybuchowych, oraz dokonywała wybuchów, potrafi te środki zdobyć i potrafi swoją bombkę rzucić pod tramwaj, o trzy kroki od stojącego policjanta.

Jeszcze jeden ważniejszy czynnik mówiący na korzyść tradycji o trzeźwieniu przedświątecznego — to bohaterowie nerwów społeczeństwa. Wczoraj jechałem tramwajem przepelnionym przez publiczność. Na twarzach wszystkich malowała się powyda; jedni zapewne myśleli o świątecznych macach inni o szynkach, w każdym razie wagon był uspołobiony bez troskliwie. Raptem rozległ się ogłuszający huk. Było to prawdziwe „Memento mori”. Bogactwem maluczkiego rzucającego swą bombę pod tramwaj, przypomniał ludziom: „Nie będziecie pewni dnia ani godziny”. Taką poważną naukę każdy z widzących był wyciągnąć z tej niewinnej chociaż zbyt głośnej detonacji, która żadnych poważniejszych skutków nie pociągnęła za sobą, oprócz napadu epileptycznego pewnego mężczyzny napadu historycznego dwóch kobiet, zemdleńia trzech panienek i konwulsji małego dziecka.

Nie znając zapachu calchloricum, nie wiem czy szalenie niemiły zapach jaki po wybuchu dał się wyczuć w tramwaju, wywołany został przez eksplozję petardy. Na małe dziecko siedzące obok mnie nie chce rzucać ubliżających podejrzeń.

Fetam.

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny.

BIEG OKREŻNY „KURJERA POZNAŃSKIEGO”

(k) W dniu 12, kwietnia t. j. w pierwsze Święto Wielkanocy odbędzie się Bieg Okreżny „Kurjera Poznańskiego” o godz. 12.30 w południe.

Zbiórka zawodników o godz. 11.30 w gmachu Komendy Obozu Warownego przy ul. Wolności.

Szatnia oraz kierownictwo biegu znajduje się w gmachu wyżej wymienionym.

Wpisowe wynosi od zawodnika zł. 0.50 (wojskowi płać 0.25 zł.) Zgłoszenia należy kierować pod adresem St. Czaplicki, Poznań, Kochanowskiego 22, z załączeniem wpisowego do dnia 11-go kwietnia. Zgłoszenia bez wpisowego nie będą uwzględnione.

Regulamin biegu.

1) Bieg okreżny „Kurjera Poznańskiego” odbywa się w pierwsze święto wielkanocne. 2) Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele bez wyjątku, którzy ukończyli 18-ty rok życia. 3) Start i meta biegu przy Placu Wolności, obok Kawiarni „Esplanada”. 4) Wytyczna biegu jest następująca: Plac Wolności, ul. Nowa, Stary Rynek, ul. Wrocławska, pl. Świętokrzyski, ul. Św. Józefa, ul. Ogrodowa, Fr. Ratajczaka, Św. Marcina, Wjazdowa, Kaponiera, Jasna, Most Teatralny, Fredry, 27 grudnia, Plac Wolności. 5) Przebieg biegu wynosi 4 km. 6) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostium, spodełki i koszule dowolnych barw. 7) Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegaczom, mając prawo stawiania do komisji wniosków, o zdyskwalifikowanie. 8) Prawidła biegu, jak w regulaminie Pzla. 9) Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa puchar srebrny, ofiarowany przez Redakcję „Kurjera Poznańskiego”. 10) Puchar staje się własnością zawodnika o ile ten zdobędzie go trzy razy, nie konieczne w kolejnych biegach. 11) Następnie 9-ciu otrzymują modele pamiątkowe. 12) Termin wpisów upływa 11-go kwietnia rb.

„ATENEUM KAPLAŃSKIE”

(k) Wkrótce wznowiony zostanie we Włocławku miesięcznik „Ateneum Kapłańskie”, który z powodu trudnych do przezwyciężenia warunków, wywołanych przez wojnę, został zawieszony od roku 1918 do roku bieżącego. Jak poprzednio tak i nadal wychodzić będzie pod redakcją XX. prof. Włocławskiego Seminarium Duchownego przy współpracownictwie poważnych sił naukowych całej Polski. Komitet Redakcyjny dołącza wszelkich starań, aby pismo nie obniżyło dotychczasowego poziomu.

ZJAZD KIEROWNIKÓW HARCERSTWA WIELKOPOLSKIEGO.

(k) Pod przewodnictwem księdza Ziemińskiego z Ostrowa odbył się w Poznaniu zjazd kierowników drużyn harcerstwa Wielkopolskiego przy współudziale 250 uczestników. Ze sprawozdań wygłoszonych na tym zjeździe widoczny jest stały wzrost i rozwój organizacji harcerskiej w Wielkopolsce. Przewodniczącym zarządu harcerstwa wielkopolskiego został wybrany hr. Roman Bniński.

OBRADY EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

(k) W dniu 5 kwietnia r. b. w lokalu muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się walne zgromadzenie kolonii rosyjskiej w Warszawie w celu wyboru nowego składu członków komitetu rosyjskiego w Polsce.

Od dłuższego czasu wiadomym było, że w zgromadzeniu tem spotkała się dwa kierunki rosyjskiej myśli politycznej, a więc uławni się całkowicie nastroje emigracji rosyjskiej w Polsce. Wobec tego też odbyło w dniu 5 bm. walne zgromadzenie Rosjan w Warszawie wywołano wśród nich wielkie zainteresowanie i sala muzeum okazała się przepełniona już w chwili otwarcia zebrania.

Powoławszy p. D. Buszena na prezesa, oraz p. Red. S. Wojciechowskiego na wiceprezesa zebrania, zgromadzenie wysłuchało sprawozdania komitetu z r. ub. oraz wielką mowę prezesa komitetu rosyjskiego w Polsce p. W. Siemionowa. Zaznaczył on, że nierównie ciężkie chwile życia emigracji na obczyźnie minęły, że przyszedł czas skupienia się w celu — wyzwolenia Rosji z pod jarzma bolszewików — i nawoływał emigrację rosyjską w Polsce do skupienia się dookoła sztandaru narodowego oraz wodza narodowego.

(k) Wysiłkiem i środkami materialnymi ideowych stowarzyszeń społecznych została powołana do życia nowa placówka pracy oświatowej pod nazwą: „Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny” (Warszawa, ul. Chmielna Nr. 33, m. 5). Opierając się na wzorach amerykańskich i francuskich, pragnie ona zorganizować samouctwo, które tak wielką rolę odgrywa w społeczeństwach zachodnich, a które u nas, choć jest to sprawa w naszych warunkach tembardziej doniosła, nie znajduje prawie żadnej opieki i pomocy.

W tym celu Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny wydał kursy, które przysyłane są abonentom systematycznie ze zjazdami, a zawierają wykłady z danej dziedziny wiedzy, rady i wskazówki praktyczne oraz zadania i ćwiczenia, które uczniowie rozwiązują samodzielnie i nadsyłają do centrali celem ich poprawienia i oceny przez kompetentnych profesorów. Ta droga ustala się indywidualny kontakt między uczniem; a nauczycielem, co skutecznie zastępuje bezpośredni wykład szkolny. Uczelnia, która przychodzi do domu ucznia, która pozwala mu wykorzystywać na naukę każdą, wolną od pracy

zawodowej, chwile, która dba o dalszy rozwój duchowy i intelektualny przede wszystkim dorosłych i dorastającej młodzieży, winna zyskać poparcie szerokich mas naszego społeczeństwa.

Dotychczas Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny zorganizował kursy w zakresie szkoły powszechnej, szkoły średniej, przedmiotów metodyczno-pedagogicznych, języków obcych oraz przedmiotów fachowych.

Na Zachodzie i w Ameryce, gdzie droga zorganizowanego w ten sposób samouctwa podnosi się kulturę krajową i dobrobyt społeczny i osobisty, uniwersytety korespondencyjne kształcą rocznie setki tysięcy osób. I u nas idea ta musi się rozpowszechnić; ludzie, którzy nie mogli zdobyć w szkole należytego wykształcenia, mają obecnie możliwość uzupełnienia swych braków; podniesienie to ich wartość społeczną i zdolność zarobkową.

Z tego też punktu widzenia należy ocenić fakt powstania Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego i idee te szerzyć wśród najszerszych warstw społecznych.

Zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich w Warszawie.

(k) Wczoraj zakończył się trzydniowy zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich odbywający się od niedzieli w Warszawie.

Wczorajsze prace zjazdowe ograniczyły się do dyskusji nad wygłoszonymi w czasie zjazdu referatami oraz do zredagowania rezolucji zjazdowych.

Stwierdzić należy, że organizatorzy tego zjazdu mistrzów murarskich i ciesielskich nie mając doświadczenia w tej sprawie wprowadzili pewną chaotyczność, która wyraziła się w braku ścisłego przestrzegania regulaminu oraz, w dość dowolnych zmianach uchwalonego programu.

Mimo te błędy organizacyjne zjazd uchwalili szereg bardzo doniosłych rezolucji, które niewątpliwie stana się podstawą do ulepszenia ustawy budowlanej.

Zasadniczym takim postulatem jest stanowczy protest przeciwko propagowaniu systemowi koncesyjnemu na prawo budowy oraz chęć zastąpienia go prawem, by do wykonania robót na terenach miast i miasteczek, osad raz budynków użyteczności publicznej w gminach miejskich uprawnieni byli mistrzowie murarscy i ciesielscy, jako jedyni posiadacze pełnych kwalifikacji zawodowych.

Zjazd domagał się, aby w ustawie budowlanej jasno i bezsprzecznie określone by

ło stanowisko architekta inżyniera, dla wykonania planów i technicznego dozoru nad robotami z tym, że wykonawcami muszą być mistrzowie murarscy i ciesielscy.

Kardynalnym postulatem zjazdu było również przywrócenie całkowicie przepisów administracyjnych b. Królestwa Polskiego do obowiązującej ustawy budowlanej.

Szkoły zawodowe, wychowujące mistrzów przy równoczesnym utrzymaniu zorganizowanego cechu powinny znajdować się w stałym kontakcie z cechami, tak aby cechy brały udział w wydawaniu świadectw.

Takie były główne zadania biorących udział w zjeździe mistrzów murarskich i ciesielskich.

Oprócz tych uchwał zjazd wyraził cały szereg postulatów z dziedziny ochrony pracy, wznowienia kredytów budowlanych oraz szkolnictwa zawodowego.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzili odbudowę mostu ks. Poniatowskiego, gdzie oprowadzał ich i udzielał informacji kierownik robót inż. Plebiński.

Wieczorem w salonach Resursy Rzemieślniczej przy ul. Miodowej odbył się bankiet w którym wzięli udział zaproszeni przedstawiciele Rządu, Miasta i prasy.

CAŁKOWITE OBSADZENIE GRANICY BOLSZEWICKIEJ PRZEZ K.O.P.

(k) Jak nam donoszą z pogranicza w dniu 1 kwietnia br. zostało zakończone obsadzenie granicy sowieckiej przez Korpus Ochrony Pogranicza od wsi Wijaty aż do granicy rumuńskiej. W tymże dniu została wycofana na odcinku wileńskim 18-te kompania policji granicznej.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA KRAKÓW — WIEDEN.

(k) Od dnia 10 kwietnia zaprowadzone zostały rozmowy telefoniczne pomiędzy Krakowem, Modlinem, Okocimem i Wiedniem. Oplata za jedną kę rozmowy zwykłej w pierwszej relacji wynosi 3 fr. 20 cent. w drugiej 3 fr. 50 cent.

—oO—

Cudowne ocalenie.

§) Ogromny tłum, który się zebrał na ulicach londyńskich, w pobliżu elektrycznej stacji Swansea, był niedawno świadkiem wstrząsającego widowiska. Mianowicie robotnik, zajęty na ruchomym żurawie, zawisł na linie, o 70 stóp ponad ziemią i nie mógł przedostać się na zóraw z powodu rozbujańcia się liny. Usiłowania trwały długo i widocznym było, że traci siły. Wreszcie puścił linę i runął w dół z tej, przeszło 20-metrowej wysokości. Tłum pospieszył na miejsce jego wypadku, spodziewając się znaleźć tylko niekształtną masę rozbitą, ale znalazł robotnika żywego, choć poranionego, w popielisku, w którym było na dwie stopy wody. Ta ilość wody nie byłaby go uratowała, ale robotnik upadając, natrafił na stromy dach z faldowanego żelaza, stoczył się po nim ze znaczoną już siłą do popieliska, przyczem złamał sobie lewą rękę i nogę, a poranił się w plecy i szyję.

RADJOSTACJA POCZTOWA W KRAKOWIE.

(k) Krakowskie władze pocztowe wszczęły przygotowania do budowy wielkiej nowoczesnej radiostacji. W tym celu zakupiły kompleks gruntów na peryferiach miasta. Równocześnie rozpoczęto prace nad przebudową dotychczasowej stacji debniczkiej. Krakowski radioklub również zamierza przystąpić do budowy prywatnej radiostacji nadawczej.

„WIEŚ POLSKA W LISKOWIE”

(k) Od 18 czerwca do 5 lipca br. otwartą będzie wystawa „Wiś Polskiej w Liskowie”. Poza instytucjami Liskowa zorganizowane będą na czas wystawy dział rolniczy, hodowlany ogrodniczy — pszczelniczy, współdzielczy, przemysł ludowy i t. d. Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski oraz członkowie Rządu przybyli osobiście zwiedzić wystawę.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Niebezpieczna broń z gazami trującymi.

§) Profesor Maxwell-Lefroy, który od 1912 roku wykłada w Cesarzkim Technologicznym College, Gouth Kensington w Londynie. Poszukując najlepszego środka dla tępienia much, omiało nie zatruć się sam.

Dzięki natychmiastowemu ratunkowi po wielkich staraniach ledwie go docucono. Zapytany, w jaki sposób, on, człowiek tak doświadczony w obchodzie oiu się z gazami trującymi, mógł dopuścić do takiego wypadku, profesor oświadczył: Chciałem przetestować się, jak rozmaite gazy działają na muchy. I w tym celu postanowiłem zrobić doświadczenia z gazem „Lewisite”, ostatnim wynalazkiem angielskim w dziedzinie gazów trujących w czasie wojny.

Następnym razem miałem obrzucić Berlin bombami, napełnionymi tym gazem, gdy nastąpiło podpisanie zawieszenia broni. „Lewisite” jest gazem oronozowym bez zapachu. Człowiek oddychający tym gazem przez dwie godziny, padłby trupem.

Znalezawszy pewną ilość Lewisitu, z oliwą czarną nawiasem mówiąc zawdzięczam życie, wszedłem do hermetycznie zamkniętego się pokoju i wciągnąwszy rozpłylnic, rozpompowałem gaz w pokoju. Wtedy wypuściłem parę much z przyniesionego słoja i zacząłem je obserwować. Muchy najspokojniej łaziły po ścianie, czyszcząc sobie tylnie nóżki, i wyglądały jakgdyby nie nie odczuwały.

Po pięciu minutach pobytu w pokoju poczułem żar „jak gdybym miał rozgrzaną do czerwoności butelkę w płucach. Miałem jeszcze tylko tyle siły że doszedłem do drzwi, więcej nie pamiętam”.

Co ciekawsze, że muchy, które zostały w pokoju po 24 godzinach, zachowywały się tak, jakby nie nie czuły. Gotowe były przeżyć zagnę profesor.

Niedźwiedź jako bóstwo.

§) Wśród mieszkańców japońskiej wyspy Hokkaido zachował się do naszych czasów zwyczaj urządzania corocznie wiosennego święta poświęconego niedźwiedziowi. Na intencję tego święta strzelcy Aino udają się, przed tem na polowanie, zabijają starą niedźwiedzicę, a młodego niedźwiadka zabierają do wsi i obowiązkiem któreś z karminujących kobiet jest wykarmić go. Z początku niedźwiadek siera sobie po domu jak kot otrzymując prócz mleka pożywienie z jarzyn. W miarę jednak jak rośnie, staje się coraz mniej pożądanym towarzyszem i zamykają go do klatki. W trzecim roku swego życia odrywa się w nim niedźwiedzia natura, staje się dzikim i nieprzystępnym. Jest to chwila, w której Aino musi wysłać w „zaświaty duszę zwierza”. Odbywa się to nader uroczystie. Mężczyźni wkładają swoje najpiękniejsze szaty z tyka i zdobią głowę: koroną z rzeźbionym w drzewie łbem niedźwiedzia; wino ryżowe leje się strumieniami. W długim pochodzie ciągną wszyscy na plac, gdzie do stupa przywiązano niedźwiadka, przystrojonego w barwną kamizelkę i paki wstążek koło uszu.

Wszyscy stają dookoła stupa mrucząc modlitwy, kobiety zaś tańczą i śpiewają pieśni. Dzieci otrzymują kuki i tępe strzały, któremi drażnią niedźwiedzia, gdy ten zaś jest doprowadzony do ostatniej chwili występuje młody strzelec i osrą strzałą zabija go, podczas gdy dwaj inni łamią kark zwierza między dwoma deskami. W chwili gdy niedźwiedź ginie, strzelec wypuszcza strzałę w niebo, aby ułatwiającej duszy ułatwić podróż na tamten świat. Trup niedźwiedzia jest świętym i składa się go na ołtarzu. Po odprawieniu modłów ściągają zeń skórę, mięso zaś gotują i spożywają. Głowa zwierza jest odpowiednio sprawiona, wypchana i złożona na ołtarzu. Ponieważ niedźwiedzie są główną zdobyczą Ainosów, odprawiają oni przed głową liczne modły, aby dusza ofiary wędrując po świecie nie przeszkadzała im w łowach.

Proces hinduski.

§) W miejscowości Maudia w Indiach władze angielskie skazały na śmierć trzy osoby pewnej rodziny hinduskiej, a jedną na dożywotnią deportację. Przyczyna tak surowego wyroku jest bardzo ciekawa. W miejscowości tej żył Hindus Mulchand, którego czternastoletni syn najmłodszy zachorował ciężko i żadne lekarstwa mu nie pomogły. Wtedy żona innego syna oświadczyła, że w chorym widocznie pokutuje zły duch który zagnieżdżył się w nim za przyzwoleniem rozgniewanej bogini Kali, niedającej się przebłagać czem innym jak tylko krwią ludzką. Synowa więc uciąła koniec palca siostrze chorego chłopca, po czem krwią siostrzyńską zamaczono chleb i ofiarowano na ołtarzu bogini Kali. Ale chłopak dalej był chory, więc synowa przekonała Mulchanda, że bogini wymaga pełnej ofiary, wobec czego ojciec z dwoma synami zabił córeczkę na ofiarę dla krwiożerczej bogini. Jednak i to nie pomogło, podano więc chłopca kuracji głodowej i aby ostatecznie wypędzić zło co ducha, przywiązano go na noc do stupa przed świątynią bogini Kali. Chłopak tej kuracji nie zniósł i umarł. Sąd angielski uznał wprawdzie, iż obwinieni działali w dobrej wierze, pod wpływem przesądu religijnego, ale dla przykładu skazał Mulchanda i dwóch jego synów na śmierć a synową na dożywotnią deportację. Pytanie jednak czy to się przyda? Hindusi będą uważać straconych za męczenników i utwierdzą się jeszcze w wierze o krwiożerczości bogini Kali, która wedle ich zdania natchnęła sądy angielskie.

Humor francuski.

§) W Paryżu można widzieć prócz wielu pięknych i nadzwyczajnych rzeczy, zabawne napisy w sklepach, kawiarniach itd. Niektóre są wynikiem francuskiego humoru, inne mają humor przypadkowy. Do tych ostatnich można zaliczyć następujący napis, który znajduje się w małej kawiarence na Montmartrze, odwiedzonej przez angielskich i amerykańskich turystów: „Five o' clock tea o każdej porze dnia.” Na ulicy Vaugirard wisi ogromna tablica zawiadamiająca przechodniów, że są do wynajęcia mieszkania w oznaczonym na tablicy domu i ulicy. (Paryż cierpi również na głód mieszkaniowy). U dołu tablicy umieszczono materiał literarny objaśnienie, że budowa domu rozpocznie się w roku przyszłym. Na drzwiach kawiarni, w której wszystkie krzesła zostały na nowo polakierowane, napisano: „Uprasza się szanownych gości, aby zechcieli nie zabierać na swoich ubraniach świeżej farby”. A w oknie sklepu z kwiatami umieszczono następującą poetyczną maksymę: „Najpiękniejszym darem jest bukiet kwiatów, albowiem kwiaty są żywym dowodem, że piękno więcej jest warte, aniżeli wszystkie skarby świata”.

Pretezy dla psów.

§) Klinika dla zwierząt przy londyńskim zakładzie weterynaryjnym ogłasza od czasu do czasu sprawozdania ze swej działalności, objaśniające miłośników zwierząt co grozi ich ulubieńcom i jakie były niezwykle wypadki kliniczne. W ostatnim sprawozdaniu znajduje się opis kuracji przeprowadzonej na małym plesku, któremu samochód odciął nogę. Właściciel psa przywiózł go na klinikę, gdzie po wyleczeniu sporządzono mu protezę pokrytą włosem odpowiedniego koloru. Psiak nauczył się bardzo prędko biegać ze sztuczną nogą. Staremu psu owczarskiemu, który stracił wszystkie zęby wprawiono sztuczną szczękę, najbardziej zadziwiający jednak jest następujący wypadek: pewien

Oryginalne wierzchowce.

HIPOPOTAM, ŻÓŁW, RYBA.

§) Wiek obecny, to wiek w którym ludzkość dąży do rozwinięcia i udoskonalenia jaknajszerszych środków lokomocji.

Konia wyparł samochód, a jego szwagier zwyciężył aeroplan. Jaki dadzą rezultat dalsze wynalazki; czy ludzkość przestanie na tem?... A może zmienia się upodobania i ludzie będą dążyć do osiągnięcia maksimum powolności, i nasze leniwe woły są poprzednikami tych przyszłych powolnych środków komunikacji.

W każdym razie pan Barnes z Los Angeles jest zwolennikiem powolnej jazdy, koń jest dla niego za bystry, muł uparty, osioł za banalny, przystąpił więc do wytresowania hipopotama, aby go mógł zaprzęgać do bryczki. Udało mu się znakomicie. Rumak ten nazywa się Baby.

Baby waży 3.200 kilo. Zjada naraz tyle pożywienia co szwadron żołnierzy, jest przytem ogromnie flegmatyczny i zawsze usniechnięty. Nigdy się nie złości, nie staje dęba, nie wierzga. Nie chodzi szybko to prawda, ale taka tylko jazda uznaje p. Barnes. Przytem Baby nie wywróci, nie jest płochliwy, 60 koni w pełnym galopie może wpaść na niego, a on ani drgnie, wobec takiego spokoju i równowagi nie może być mowy o żadnym wypadku.

Raz tylko, to zachwycające zwierze,

zdenerwowało swego pana. Razu pewnego p. Barnes skierował się do mostu, natychmiast ciągnie wilka do lasu, a hipopotama do wody, trzeba było użyć nieludzkich wprost wysiłków, aby wprowadzić to zwierze na dalszą drogę. Od tej pory trzymała go w oddaleniu od wszelkiego rodzaju płynów.

Ale jeżeli hipopotam ładnie wygląda w uprzęży, to jest nie wart pod siodłem niedłatego aby ponosił, lub narobił się, nie on wcale nie rusza z miejsca, a to jest zadanie nawet dla amatorów wolnej jazdy. Biorąc te kwestie syn p. Barnes'a zauważył, że doskonałymi rumakami pod siodło są żółwie. Ogromny ten skorupiak złapany był nad brzegiem morza w Kalifornii w chwili gdy najmniej się spodziewał tego co go czeka. Ale okazało się wbrew utartemu mniemaniu, że chód jego jest podobny do chodu człowieka, stapałowego bardzo drobnymi krokami.

Nie wziął więc rekordu powolnego chodu. Okazało się, że osiągnął to znany młodociany artysta filmowy Jackie Coogan. Grał on rolę małego trytona w starej legendzie jako wierzchowca użwi olbrzymia rybę miecznika, która szalenie szybko posuwała się w wodzie, lecz na lądzie powolnością prześciga żółwia.

pies policyjny odgryzł sobie kawałek języka, tak że bez ludzkiej pomocy nie mógł nie pić. Skonstruowano mu aparat napełniony wodą, który przez umieszczony w nim wentyl, mógł doładować zwierzęciu pożądanego napoju. Wentyl otwierał się przy pomocy guzika, który pies sam naciskał gdy miał pragnienie.

TRAD DA SIĘ ULECZYĆ.

Z Waszyngtonu donoszą, że kilku lekarzom w szpitalu Carville (w stanie Louisiana) udało się w czterech wypadkach uleczyć trad tak dalece, że nie przedstawiał już niebezpieczeństwa dla ogółu. Kuracja tej najstraszniejszej z chorób zakaźnych jest bardzo komplikowana i polega na zastrzykiwaniu specjalnych preparatów oraz na stosowaniu promieni Roentgena i ultra fioletowych promieni. Przez rok uleczeni trędowaci pozostają jeszcze pod ścisłym nadzorem lekarzów. W Ameryce istnieje około 1000 trędowatych. Oczywiście wieść o tej kuracji wzbudziła wśród nich najpiękniejsze nadzieje i w szpitalu Carville (w stanie Louisiana) zgłosiło się dużo chorych.

1.000 FUNTÓW ZA ZBUDZENIE PO ŚMIERCI.

§) Trzeba przyznać, że Anglicy miewają fatalne pomysły. Oryginał pewnie spędził życie pod wrażeniem panicznego strachu, że może być żywcem pochowany. Dlatego rozgłazał on zawsze wszystkim że doktor, który obudzi go z letargu, otrzyma znaczną nagrodę, lokajowi zaś swemu, któremu niewolno było pod karą oddalać się na krok od niego, nakazał aby, wraz jego zemdenia lub pozornej śmierci, otworzył natychmiast testament, znajdujący się w jego kieszeni.

W tych dniach dziwak umarł. Po otwarciu testamentu okazało się że naznaczył od nagrody 1000 funtów szterlingów (25 000 złotych) doktorowi za przywrócenie mu życia. Ale letarg okazał się istotną śmiercią.

DRAMAT NA CMENTARZU BŁOGIJSKIM.

§) Wstrząsający dramat rozegrał się na cmentarzu belgijskim de Fontaine l'Eveque. Stary robotnik po odbytych pogrzebie wiernej swej towarzyski życia, strzelił w głowę, kładąc na miejscu trupa małego swego synka, modlącego się na świeżej mogile matki, następną kulę wpakował sobie w serce.

CHYBA NAJWIĘKSZE HONORARJUM NA ŚWIECIE.

§) Glorja Swanson prolongowała swój kontrakt z wytwórnią „Famous Players” na jeden rok z powodu choroby. Nadmienić tu należy, że honorarjum jej wynosi... 182.000 funtów angielskich podczas gdy pensja premiera Anglii wynosi 5.000 funtów rocznie. Nie każdy jest choć małą czasówką Glorji...

ZYGZAKI

Narzekania „Expressu”.

Magistrat zamierza przeprowadzić zmiany na szeregu kierowniczych stanowisk i na miejsce wykwalifikowanych urzędników mianować mężów zaufania frakcji rządzących.

(„Express” z dn. 6 kwietnia r.b.)

Strasznie „Express” się znów wścieka
I lez gorzkich leje strugi,
Bo podobno się gotują
W Magistracie „wielkie rugi”
Mają „wylać” niejednego
Złotodzioba lub nieuka
Co aż dotąd urzędował
Prawem diabła czy kaduka,
Wśród tych, których mają wylać
Też niejeden żydek będzie
Który na swym stanowisku
Służył zawsze za narzędzie.

O niezwykłych właściwościach
(Właściwości takie znacie,
Jeżeliście jakie sprawy
Załatwiali w Magistracie).

A zaś dalej w tej gromadzie,
Którą grożą „wielkie rugi”
Mają też być socjaliści
No, i Niemiec jeden, drugi.
W ich obronie dzisiaj „Express”
Tak walecznie kopie kruszy,
Gdyż zmian wszelkich w Magistracie
Nienawidzi z całej duszy.
O, Expressie! Miał zajmować
Się jakimś tam rugami,
Napisz co Wy w Jeruzalem
Wyprawiać z Arabami?!

Osa.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Wielki czwartek dnia 9 kwietnia Marji.

Wiadomości bieżące

— W sprawie paszportów zagranicznych.

W związku z nowym rozporządzeniem dotyczącym wydawania paszportów zagranicznych, Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi zwrócił się do komisariatu Rządu na m. Łódź z prośbą o wyjaśnienie, kto ma prawo wydawać zaświadczenia o stanie materialnym osobom, pragnącym otrzymać ulgowy paszport zagraniczny.

Wobec wyjaśnienia Komisariatu Rządu, iż takie zaświadczenia mają być wydawane tylko przez Komisariaty Policji Państwowej, Wydział Opieki Społecznej z dniem wczorajszym zaprzestał wydawania tego rodzaju zaświadczeń.

— Wolne posady nauczycielskie.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż w miejskich szkołach średnich, mianowicie w gimnazjum i seminarjum nauczycielskim męskim i żeńskim jest do objęcia z początkiem przyszłego roku szkolnego stanowisko nauczyciela geografii. Informacje o trzymaniu można w biurze Wydziału Oświaty i Kultury, ul. Piramowicza 3, codziennie w godzinach biurowych.

— Pracownicy umysłowi w dniu dzisiejszym otrzymują zapomogi.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że ci wszyscy pracownicy umysł., co zarejestrowali się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy na zasiłki i pożyczki we wtorek i środe b. t. o trzymają dziś to jest w czwartek między godz. 3 a 5 takowe zasiłki przy okazaniu legitymacji różowej wydanej przez P.U.P.P. i dowodu osobistego.

Zasiłki wydawane będą w lokalu Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108. (pap)

— Przymus dokształcania młodzieży.

W związku z realizacją uchwały Rady Miejskiej w sprawie obowiązku dokształcania młodzieży od 14-18 lat, Komisja Powszechnego Nauczania przystępuje już obecnie do prac przygotowawczych, związanych

S. † P.

Michał Kasperkiewicz

aptekarz i obywatel,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 7 kwietnia o godz. 10 wieczorem.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Zgierskiej 54, do kaplicy przy kościele N. M. Panny nastąpi 9 kwietnia o godz. 6 po poł., a z kościoła na Stary cmentarz katolicki w piątek, dn. 10 kwietnia o godz. 10 i pół rano.

Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych i znajomych osieroconą

Żona z dziećmi i Rodzina.

1062

W czwartek o godz. 4-ej pp. odbędzie się pogrzeb

ś. † p.

Józefa Zapędowskiego

czł. naszego Cechu, który swoim cichym charakterem i zacnością w obcowaniu z kolegami pozostawił niezatarte wspomnienie wśród pozostałych

1054

Zarząd Zgromadzenia Rzeźników.

K o m u n i k a t

O powołaniu oficerów rezerwy, urodzonych w 1899 i 1900 roku na sześćtygodniowe ćwiczenia, oraz oficerów rezerwy, urodzonych w 1894 roku na osmiotygodniowe ćwiczenia w 1925 r.

Na zarządzie rozkazu Ministra Spraw wojsk. z dnia 4, III 1925 r. wydanego na mocy art. 70 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23, V. 24 r. zostają powołani w roku bieżącym oficerowie rezerwy, urodzeni w 1899 i 1900 roku na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oraz oficerowie rezerwy, urodzeni w 1894 roku na 8-mio tygodniowe ćwiczenia.

Ćwiczenia na terenie O.K. IV, odbędą się w dwóch turnusach: dla oficerów rezerwy ur. w 1899 i 1900 roku.

I. turnus od dnia 10, V. do dnia 20 VI. 1925 r.
II. turnus od dnia 22 VII do dnia 1 IX. 1925 roku.
dla oficerów rezerwy urodzonych w 1894 roku.

I. turnus od dnia 10, V. do dnia 4 VII 1925 r.
II. turnus od dnia 22 VII do dnia 15 IX 1925 roku.

1) Oficerowie rezerwy urodzeni w 1899, 1900 i 1894 mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym o trzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

2) Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy, który jest ważny do przejazdu kolejną tyko łącznie z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać tej formacji, do jakiej dany oficer został wyznaczony dla odbycia ćwiczeń.

3) Oficerowie rezerwy, podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy do dnia 20 IV nie otrzymali karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej PKU., z podaniem swego dokładnego adresu.

4) Oficerowie rezerwy, z ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowości, oraz ze względu na śmierć lub niechcienie w rodzinie sprawy spadkowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby użyć przesunięcia terminu stawienia się na ćwiczenia do okresu późniejszego lub wcześniejzego niż ten, jaki im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio u-

motywowane, udokumentowane i ostatekowane prośby do PKU., która im kartę przysłała, najpóźniej do dnia 25 IV. Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą, z wyjątkiem choroby lub nadzwyczajnych powodów wynikłych niespodziewanie przed terminem rozpoczęcia II turnusu ćwiczeń.

Do prośb tych nie należy dołączać karty powołania — wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym, w tym wypadku należy zwrócić kartę powołania P. K. U., która ją wystawiła z odpowiednim zaświadczeniem lekarskim lekarza powiatowego.

Jeżeli powołany na ćwiczenia, na skutek wniesionej prośby o przesunięcie stawienia się na takowe, nie otrzyma odroczenia przed terminem stawienia się oznaczonym w karcie powołania — winien się zgłosić według karty powołania.

5) Władze państwowe, samorządowe, instytucje dla wojska mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawienia się, wnosząc imienne reklamacje do właściwych DOK, tylko odnośnie tych pracowników których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

6) Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym (wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wykwipowanie nie otrzymali).

7) Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia wzgl. uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w Ustawie o pow. ob. sł. wojsk. podlegają karom przewidzianym, w rozdziale XVI „Podstawienia karne” ustawy o pow. ob. sł. wojsk.

Dowódca Okręgu Korpusu
(—) JUNG
generał — dywizji.

z planem dokształcania w r. 1925-26. W tym celu Wydział Oświaty i Kultury wystąpił do Magistratu: 1) o ogłoszenie w roku szkolnym 1925-26 przymusu dokształcania młodzieży, nieposiadającej wykształcenia w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, dla roczników 1908, 1909, 1910 i części 1911 (urodzonych przed 1 września 1911 r.) 2) o uruchomienie w związku z powyższem potrzebnej ilości kompletów: w miejskich wieczornych szkołach powszechnych, w miejskich wieczornych szkołach uzupełniających oraz w miejskich szkołach dokształcających zawodowych dla młodzieży, pracującej w przemyśle.

rzemiośle i handlu. W roku szkolnym 1925-26, według przewidywań Komisji Powszechnego Nauczania, około 24,300 osób (640 klas) podlegać będzie obowiązkowi przymusowego dokształcania.

Wnioski Wydziału Oświaty i Kultury zostały zatwierdzone na posiedzeniu Magistratu w dniu 7-go b. m.

— W sprawie robotników sezonowych. Po wyczerpującym zbadaniu sprawy p. Wojeвода orzekł, że robotnicy sezonowi mają słusność lecz specjalnych środków do zaspokolenia ich żądań narazie nie posiada. Licznie zebrani robotnicy sezonowi w

Domu Ludowym, w razie odmowy ze strony Magistratu postanowili przystąpić do strajku, gdyż zdaniem ich, wyczerpali wszelkie środki porozumiewawcze. Szereg mówców nawoływał sezonowych robotników do demonstracji przed Magistratem.

Decyzja p. Woiewody zakomunikowana przez p. Piechotkównę wywarła uspokajające wrażenie na podnieconych zebranych, którzy oczekują teraz odpowiedzi z Magistratu. (or.)

— Z Komitetu Świeconego dla Żołnierza.

Ostatnie posiedzenie wojewódzkiego Komitetu Świeconego dla Żołnierza odbyło się wczoraj o godz. 6-tej wieczorem w gmachu województwa. Zebranie zajął p. wice-wojewoda Łyszkowski, podając do wiadomości zebranych stan dotychczas zebranych funduszy w gotówce i w artykułach żywnościowych.

Zebrani przyjęli do wiadomości oświadczenie p. Widawskiego, prezesa stowarzyszenia łódzkich teatrów świetlnych, który oświadczył imieniem zrzeszonych kinoteatrów, że Stowarzyszenie na apel Wojewódzkiego Komitetu oddaje do dyspozycji tegoż dla żołnierzy garnizonu 5000 bezpłatnych miejsc dla żołnierzy w czasie pierwszego święta Wielkiejnocy.

Następnie dokonano podziału poszczególnych formacji wojskowych pomiędzy instytucje i stowarzyszenia społeczne, które zajął się zorganizowaniem święconego na terenie przydzielonych im oddziałów. Po czym omówiono szereg szczegółów natury organizacyjnej.

Na zakończenie posiedzenia p. wicewojewoda Łyszkowski wyraził imieniem komitetu serdeczne podziękowanie Zrzeszeniu Teatrów Świetlnych w osobie prezesa Widawskiego za obywatelskie stanowisko zajęte przez właścicieli kinoteatrów dzięki którym żołnierze garnizonu łódzkiego mają zapewnioną godziwą rozrywkę w czasie Świąt Wielkiejnocy. (rh.)

— Ostrzeżenie dla nauczycieli.

Jak się dowiadujemy z tutejszego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce, w ostatnich czasach masy nauczycielstwa emigrują do Francji, by tam obejmować posady nauczycielskie.

Wobec tego stowarzyszenie ostrzega wszystkich by przed wyjazdem zwracali baczna uwagę na warunki jakie panują na obczyźnie, gdyż zdarzało się, że niektórzy doznawali rozczarowania i naraziwszy się na kosztą wracali do Polski.

Dyrekcje tamtejszych przedsiębiorstw szkolnych nie dostrzegają zobowiązania w dodatku pensja miesięczna równa się 322 franki.

Ministerstwo winno zwrócić na to baczniejszą uwagę, i poczynić odpowiednie kroki by nauczycielstwo było odpowiednio nagradzane, za swą trudną i odpowiedzialną pracę na emigracji. (pap)

— Wycieczka.

Sekcja wycieczkowa Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych urzędza w czasie od 16 do 19 kwietnia wycieczkę naukową dla nauczycielstwa do miast pomorskich Bydgoszczy i Torunia. Koszty przejazdu i noclegów wynoszą 20 złotych. Zapisy przyjmuje „Nasza Księgarnia” Piotrkowska 181 do 15 kwietnia. Wycieczkę prowadzi p. Bronisław Szwałb.

— Z Komisji Przeciwalkoholowej.

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Przeciwalkoholowej u p. Komisarza Rządu na miasto Łódź rozpatrzono kilkadziesiąt spraw wykroczenia przeciwko przepisom handlu alkoholem oraz używaniu takowego.

Na winnych nałożono kary.

Powzięto uchwałę; ażeby pobierających zapomogi i spotkanych w stanie nietrzeźwym, po ukaraniu, przedstawiać do Komitetu zapomogowego z zredukowanymi zapomogami.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś, w piątek i sobotę przedstawienia zawieszono.

W niedzielę wieczorem znakomita pełna humoru i sentymentu komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”.

W poniedziałek po południu komedia J. Szaniawskiego „Ptak”, wieczorem „Spadkobierca”.

Kasa czynna co dzień od 11-2 i od 5.30-9.30.

„Podróż po Polsce”, czy „Podróż po Palestynie”.

JAKIE FILMY KINEMATOGRAFICZNE POPIERA MAGISTRAT M. ŁODZI.

Zupełnie zgadzamy się z uchwałą łódzkiego Zarządu Okręgowego Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych, domagającą się podwyższenia do maximum podatku od filmów sensacyjnych a obniżenia tego podatku od filmów naukowych i artystycznych. Należy bowiem skonstatować, że wszelkie filmy o małej wartości artystycznej i jeszcze mniejszej wartości moralnej są demonstrowane w tych środowiskach, na które najłatwiej jest wywrzeć zły wpływ, — w podrzędnych kinematografach na przedmieściach. Gdzie widzami jest tzw. „lumpenproletariat”, ludzie najbardziej wrażliwi na zachętę do złego.

Jak stwierdza kronika sądowo — kryminalna, duży procent przestępstw dokonywanych przez młodocianych przestępców, jest wynikiem demonstrowania sensacyjnych filmów, w których zbrodnia rze złodziejów i bandyci są otoczeni aureolą bohaterstwa. Najrozmaitsi Harry Peeli grający rolę gentlemanów — bandytów są przedmiotem zazdrości młodocianych widzów, którzy pragnęliby wstąpić w ich ślady, rabując bogatych, czyniąc siebie bogatymi a resztki złobyczy rozdzielając między biedne wdowy lub pokrzywdzone sieroty. Taki jest bowiem przeciętny typ bohatera sensacyjnych dramatów wyświetlanych w drugorzędnych kinach.

Jeżeli miasto nie chce być zbyt radykalne i wogóle odmówić, prawa obywatelstwa takim filmom, to niech chociaż zgodnie z wotum Stow. Naucz. Szkół Średnich nałoży na nie możliwie wysoki podatek, aby umożliwić drugorzędnym kinom, do których uczęszczają sfery mało inteligentne, wyświetlać nie demoralizujących obrazów.

Tymczasem z przykrością, należy stwierdzić, że nawet magistrat m. Łodzi sam przyczynia się do deprawowania rzeczonych sfer publiczności.

Przed rokiem Wydz. Kul. Magistr. m. Łodzi otworzył na Wodnym Rynku kinematograf p.n. „Kina Oświatowe”, przeznaczony dla robotniczej ludności miasta, w którym miało demonstrować obrazy treści naukowej względnie o tendencji moralnej lub pouczającej.

Takie też filmy demonstrowano w pierwszych miesiącach po otwarciu Kinematografu Oświatowego. Alifcie po pewnym czasie, ze względów — zapewne — kasowych repertuar kinematograficzny nie co zmieniono i na ekranie naukowym pojawiły się filmy o treści sensacyjno-kryminalnej.

Jednakże niedość tego. Magistrat nie znajduje różnicy — jeżeli chodzi o kinematografy prywatne — między filmami naukowymi i sensacyjnymi, i obie kategorie filmów okłada jednakowym 75 procentowym podatkiem. W tym wypadku Wydział Oświecenia oraz Wydział Kultury i Sztuki powinłoby mieć dużo do powiedzenia i niewątpliwie niższe sfe-

ry odniosłyby większy pożytek z zapoznania się z wieloma pouczającymi filmami, niż z Orkiestrą Symfoniczną, której Wydział Kultury i Sztuki chce ofiarować 50.000 złotych.

Wszystko to, co powiedzieliśmy o kinematograficznej gospodarce magistratu błędnie wobec faktów, — jakimi drogami magistrat zwalcza szerzenie oświaty przez kinematograf prywatny.

Przed rokiem z inicjatywy Ministerstwa Oświaty został stworzony film p.t. „Podróż po Polsce”, w którym odtworzono życie i obyczaje mieszkańców miast i miasteczek polskich.

Film ten wraz z okólnikiem Ministerstwa Oświaty oraz okólnikami Kuratorów Oświatowych szereg województw nadeszedł do jednego z pierwszych rzędnych kinematografów łódzkich. Ministerstwo Oświaty w okólniku zwracało się do kinematografów o ustalenie jaknajniższych cen biletów, do zarządów miejskich o zwolnienie filmu od podatku, a to w celu uprzyśtępnienia jaknajszerszym sferom publiczności zapoznania się z tym wysoce pouczającym obrazem.

Kiedy zarząd Kinematografu zwrócił się do magistratu miasta Łodzi z odpowiednim podaniem, załączając jednocześnie okólniki Ministerstwa Oświaty i Kuratorów Szkolnych. Magistrat odpowiedział, że wspomnianego filmu nie może zupełnie zwolnić od podatku, lecz jedynie miast 75 procent należy nań 40 proc. podatku. Na tych warunkach kinematograf nie mógł się podjąć wyświetlania filmu, gdyż cenę biletu ustalił na 60 groszy — 1 zł t.j. taką cenę, która tylko pokryła koszty sprowadzenia filmu i administracji. Na tej kalkulacji cen kinematograf zawarł umowę z szeregiem szkół początkowych mając dla nich wychowawców wyświetlić wspomniany obraz. Należy zaznaczyć, że magistrat nie poniósłby żadnej straty na kinematograficznych wpływach podatkowych, gdyż obraz miał być demonstrowany w ciągu dnia.

Wobec takiego, opornego stanowiska magistratu m. Łodzi kinematograf cofnął się przed wystawieniem filmu „Podróż po Polsce” propagowanemu przez Ministerstwo Oświaty i Kuratora Szkolnego.

W miesiąc później w jednym z łódzkich kinematografów wystawiono staraniem organizacji sjonistycznej film „Podróż po Palestynie”. Organizacja sjonistyczna swój film mogła wyświetlić po bardzo niskiej cenie, gdyż magistrat m. Łodzi nałożył nań tylko 17 procent podatku.

Czem się kierował magistrat miasta Łodzi ignorując okólniki Ministerstwa Oświaty i nader patryjotyczny i pouczający film, — to jest zagadką. Taką samą jest zagadką dlaczego magistrat z taką przychylnością propaguje filmy sjonistyczne.

p.

Wycieczka do Katowic.

(Ze Stow. Chr. Nar. Nauczycielstwa)

Zarząd Stowarzyszenia, pragnąc poprzeć usiłowania większego zjednoczenia ziem polskich, urzędza w Katowicach podczas obecnych ferii Wielkanocnych IV Walny Zjazd delegatów Kół Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce.

Zjazd ten ma na celu zaznajomienie i zbliżenie nauczycielstwa innych dzielnic z nauczycielstwem i stosunkami Śląska, jako dzielnic najbardziej wysuniętej na zachód i od kilkuset lat opierającej się skutecznie przeciw germanizacji, a z drugiej strony i zaznajomienie się nauczycielstwa śląskiego z nauczycielstwem innych dzielnic już narodo-wo uświadomionym i ustalonym.

Trzeba przyznać, że wybór miejsca na Zjazd jest dobrze pomyślany: „pod bo-kiem odwiecznego wroga”, co, ze względu na ostatnie zakusy ze strony Niemiec, zasługuje na podkreślenie.

Zjazd odbędzie się w dniu 16 i 17 kwietnia rb.

— Teatr Popularny.

Dziś w czwartek dn. 9-go b. m. Teatr nieczynny; w niedzielę, dn. 12-go b. m. popoł. o godz. 4-ej i o godz. 8.15 wieczorem premiera milej krotokhwiły Szygińskiego „Stary piechur i syn jego luzar” — Udział biorą panie Bronowska, Staniewska, Zeromska, oraz panowie: Bielecki, Chmurkowski, Gałęcki, Puchalski i Zawieyski. Reżyserował M. Bielecki.

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Dziś, w czwartek o godzinie 8-ej wieczorem, znany komediopisarz Bruno Wina- wer wygłosi zajmującą i pełną wykwintnej ironji prelekcję p. t. „Literatura i ta reszta”. Wobec znacznego zainteresowania się inteligencji naszego miasta czwartkami literac-kiemi zorganizowanymi przez Dyrekcję Miejskiej Galerji Sztuki a małej ilości miejsc, pożądanem jest zaopatrywanie się w bilety wejścia w ciągu dnia.

S. Musiatowicz.

Obecna wystawa Aleksandra Laszki wzbogaciła się 10 nowymi, pięknymi pracami, przybyłymi w tych dniach z Jugosławii. Wystawa trwać będzie jedynie przez tydzień świąteczny i otwarta będzie w niedzielę o godzinie 10-ej rano, w którym to dniu odbędzie się specjalne świąteczne koncerty radiofoniczne.

Komunikaty

— Z Tow. Spiew. „Echo”.

„W Wielką Sobotę, dnia 11 b.m. o godz. 6—ej wiecz. odśpiewa przy grobie Chrystusa Tow. Spiewacze „Echo” (dawniej Chór Polski przy kościele Św. Krzyża) pod batutą prof. A. Pędzimeża: „Siedem słów Chrystusa” — „Anima Christi” — Auera; „O boże Jesu” — Palestriny i „Nie opuszczaj nas” — Ks. J. Surzyńskiego”.

— Ze Stow. Techników.

„Dnia 10 b. m. w piątek o godzinie 1-ej po południu urządza Stowarzyszenie Techników w Łodzi (Piotrkowska 102) tradycyjną rybkę dla swych członków.

Zapisy przyjmują oraz informacji udziela sekretariat Stowarzyszenia.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„MATKA, NIEWOLNICA I KOCHANKA”.

Kino „Spółdzielni Urzędników Państwowych”

Treść 6—aktowego filmu wyświetlanego w kinie „Spółdzielni Urzędników Państwowych” oparta jest na stosunkach współczesnych we Francji, w dobie powojennej, uderza w tym dramacie głęboki, psychologiczny podkład dramatu, bohaterką którego stała się żona bogatego fermiera p. Helena, której życie obok męża tyrańca, stało się nieznośne. Przekopane spotkanie z porucznikiem 147 p. dragonów p. Monterlie Raulem zdecydowało o zerwaniu więzów małżeńskich, z tyranem. Podczas dwutygodniowej nieobecności męża p. Helena przeżywa walkę duchową, gdzie instynkt macierzyński broni się przed powabami miłości młodego porucznika. Niespodziewany powrót małżonka i zabójstwo dokonane przez niego na osobie zaufanego plenipotentia w okolicznościach niezwykłych, stwarza akt oskarżenia przeciwko por. Monterlie.

Rycerskość zamknęła usta porucznikowi wobec władz sądowych; dzięki czemu niewinny staje przed sądem pod ciężkim zarzutem dokonanej zbrodni w chęci zysku. Niespostrzeżony świadek zbrodni — siwa staruszka — na czas przybywa wstrzymując egzekucję a oskarżenie zwraca się przeciw właściwemu mordercy, który w chwili aresztowania go zastrzelił się.

P. Helena wychodzi zamarzniętą za ukochanego porucznika.

Cała akcja zawiera szereg emocyjnych momentów, a gra poszczególnych typów tego dramatu stwarza nieprzeciętną całość.

Czasopisma.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 14 (289) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: art. dr. S. Sterlinga i inż. A. Zakrzewskiego p. t. „Sześć lat istnienia Sekcji do walki z gruźlicą w Łodzi”; protokół 5 (III seji) posiedzenia Rady Miejskiej; Magistratu m. Łodzi.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności Nr. 14, II-gie piętro, pokój Nr. 32; telefon 28-00.

Biały Tydzień

Radzimy obejrzeć wystawę w lokalu firmy Szmehel i Rozner, Piotrkowska 100 i 160 bez obowiązku kupna. Ceny nader niskie. Białe towary po fabr. cenach. Eleg. palta damskie 65, 75 85, 95, brązowe garnitury 125, 135 spodnie kam. 28, 32, dziecięce obitry tania.

O. ŁOŻENIE.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi zamierza zawrzeć z jednym z prywatnych zakładów kąpielowych umowę terminową w sprawie kąpienia działu miejskich szkół powszechnych oraz ubogich mieszkańców miasta za pewnym zgóry ustalonym wynagrodzeniem z funduszków miejskich.

Termin zgłaszania ofert do dnia 20 kwietnia 1925 roku.

Bliższych informacji udzielić może Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności № 1, I piętro, pokój Nr. 10.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1925 r.

1025 Wydział Zdrowotności Publicznej.

Dla restauracji lub cukierni

automat muzyczny „Symphonion”

w dobrym stanie, z 25-ma nutami za 500 Zł. do sprzedaży. Wólczańska 112, C. Scheerschmidt. 105

Cygara, Tytonie, Papierosy

na nadchodzące święta

HURT poleca DETAL

Stefan Lewandowski
Łódź, Sienkiewicza 50, tel. 24-99.

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzą magazyn mój, zaopatrzony w wielki wybór mebli

kompletów sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych, a szczególnie mebli pojezyńskie: szafy, łóżka, otomany, lustra i t. d.

Krzeseła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach

Ceny konkurencyjne i Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy

Da; również na wypłatę ratami miesięcznymi. 1031

J. NASIELSKI Piotrkowska 9, (1-sze piętro, II OB)

Mam zaszczyt zaprosić Sz. Publiczność do mojej kawiarni i masaż z ongiem dzisiejszym przy moim mieszkaniu będąc w domu codziennie od 12 w południe. Lewa otocznica 2-gie piętro, 1-sze piętro, Piotrkowska 105.

Z poważaniem
Karimiera Samadze

1034

Kupić!

Parasolki	od	Zł.	5—
Laski	„	„	1.50
Krawaty	„	„	1.—
Kokardki	„	„	75
Opaski do włosów	„	„	50
Grzebienie	„	„	20
Podpinki	„	„	15
Cygarnice	„	„	15

można tylko u

Edmunda Kadzińskiego

Nawrot 20,

tel. 35-74. 1025

ROWERY

reperuję i oświeżam solidnie i tanio E. Peter, Piotrkowska 69 w roduńcu. 105

Letnisko

na Pomorza, 40 minut koleją od Bydgoszczy, duża palaca w otoczeniu 20 arowego parku, pokoje na 2-3 osoby z pocztą, Poczta w miejscu. Zgłoszenie do adm. „Rozwoju” po. 987-5

Lizówka

kaszany 10 sztuk ze szkółkami tanio do sprzedania, wiadomości Główna 35, Ciężar. 1034

CEMENT

ze składu i wagonowo

WAPNO

wagono wopoleca

949

„ELIBOR”

Spółka Akc. Handl. Przemysłowa

L. J. Eorkowski

tel. 172 i 173, ul. Kilińskiego N. 70.

Ważne dla wszystkich Pań!

Czystą i białą cerę otrzymujemy po kilkurazowym użyciu

Cold creamu toaletowego

— lub —

Creamu lanolinowego toaletowego marki „Globus”

Wszelkie naskórne choroby leczy oraz udelikatnia cerę tylko orala amerykańska w seline marki „Globus”. Sprzedaż we wszystkich aptekach i sklepach antycznych. 98

a raly!

ka raly!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Cmentarzu Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4 osiadam wielki wybór mebli i krzeseł wiedeńskich. Całkowite urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, cętowe orzechowe i innych stunków. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzeseł wyściełane, różnych tkanin, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki iaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie. 512

A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4.

skład wyrobów skórzanych-palanteryjnych



J. Jabłoński i S. Koszczyński
Łódź, ul. Główna 11.

Polecamy:

Wszystkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portrele Papierosnicze, Teki, Tezki, Rańce oraz zamówienia i reeracje (963-1) Ceny przystępne

Dla smakoszków poleca:

Czekoladę

Karmelki

Marmeladki

firma: **A. KIERSKI w Warszawie**

W Łodzi otrzymać można we wszystkich handlach win i tow. kolonialn.

1011

Bracia Ignatowicz

Piotrkowska 96, telef. 8-83.

polecają na Święta Wielkanocne

— w obfitym wyborze —

wina, wędliny,
spirytualja, owoce,
delikatesy, słodycze.

Praktyczne szynki kuracyjne

Kawior Astrachański „Malossol” od zł. 70.— za kg.

Świąteczne kosze podarunkowe od zł. 20.—

Józef Wolski

Łódź, Piotrkowska 3, tel. № 26-99

Firma egzystuje od 1893 r.

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze dla znawców i koneserów

Wina Węgierskie stołowe i stare maślacze, Wina Francuskie białe i czerwone, Wina Mozelkie i Reńskie, Wina Włoskie, Wina Hiszpańskie, Wina Szampańskie firmy Heidsieck, Monopole, George Geiling, Palugyay, Louis de Bary, Excelsior, Koniaki oryginalne Francuskie, Włoskie, Rumy, Likieri, Wódki pierwszorządnych firm, Porter i piwo Zywieckie oraz towary kolonialna i delikatesy tylko w wybranych gatunkach.

Świeży Kawior ziarnisty Astrachański, Kawior Amurski czerwony.

Ceny niżej konkurencji. Obsługa szybka i staranna.

Zamówienia z odrywką do domów przyjmują się przez telefon № 26-99. 931

„Szwajcarskie gorzkie ziola”

(z kogutkiem)
znakomicie ułatwiają trawienie
organów trawienia.

Idealny, naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 747



Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sprzedam sklep spożywczy z mieszkanem lub bez. Wiadomość: Kowicka 4, w sklepie. 1050-1

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1012-2

Do sprzedania za bezcen różna garderoba męska i damska oraz wygrane skrzypce. Zielona 59, m. 8. 1025-1

Sprzedam powozik. Aleksandrowska 78. 1056-4

Różne:

Bieliznę męską, krawaty, rekawiczki, skarpetki, pończochy, trykoty, parasole, laski i różne nowości galanteryjne poleca sklep Marji Czempik, ul. Główna 17. 1015-5

Taczki żelazne mocnej wypróbowanej konstrukcji poleca Kapczyński, Zgierska 24. 1038-1

Na sezon letni do wynajęcia pokój dla małżeństwa. Warunki dogodne. Wiadomość: Tuszyń, ul. Tylna, u Malenińskiej Anny. 1055-1

Uwaga! Wielki wypród obuwia w magazynie Janiec, Andrzej 24. 905-11

Kto chce fotografować się

tanio i dobrze niech śpieszy do 871

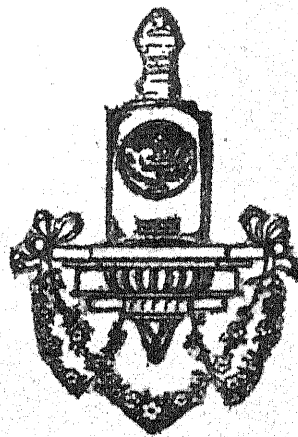
Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13

Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna).

3 Pocztówek 2Zł. 1 Portret 8Zł.
z natury z natury
cała figura cała figura

Uwaga! Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.

Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) Tel. 25-00



„EROS”

Kwiatowa woda kolońska

o silnych i naturalnych zapachach.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjack. 951

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 1012

Kto pożyczycy obywatelowi ziemskiemu

1000 dolarów

na 3 miesiące, otrzyma 4 proc. miesięcznie oraz

darmo letnisko

w uroczej okolicy, na 2 miesiące, z całkowitem utrzymaniem dla 2-oh osób.

Oferty sub „Beer” w administracji nin. pisma. 1003

Wyprzedaż

damskich bucików i pantofli różnych wysortowanych od 10-15 Zł. i dziecięcych, skórzanych pantofelek od 5-10 Zł. w magazynie obuwia Janiec, Andrzej 24. 871-9

Tanio sprzedam

Samochód

ciężarowy 35 tonn. Wiadomość ul. Targowa Nr. 45. 1-18

Matczakowi Janowi

skradziono

wyciąg z ksiąg stałej ludności wydany z gminy Dobrzeń star. Kaliskie metrykę urodzenia i zeznanie rejentałne z ukończonych studiów. Niniejszem uniemożliwia się takowe. 1028-5

Dwóch techników poszukuje pokoju z niekrepującem wejściem przy rodzinie. Może być nieumeblowany. Oferty pod „Technik”. 1037-5

Zginął pies duży, czarny, wabił się „Karo”, z marką № 1376. Laskwego znalazcę proszę o odprowadzenie za nagrodą. Zamenhofa 26, Szadek. 1035-3

Na wypłatę 1 Firanki, obrusy, prześcieradła, ręczniki, purpur, materace, kapy pluszowe, kołdry watowe, chusteczki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 tel. 56-49. 1018-6

Zgubione dokumenty

Zgubiono książeczkę wojsko wydaną przez P. K. U. Siedce. 1035-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr w tekście 30 gr; za tekstem 25 gr; z wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 20 gr. wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowa 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydenrowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do do godz. 6-ej 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgieru u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.